№ 227. Kraków 2 Października Czwartek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie [illegible] | w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . złr. 20 [illegible]
półrocznie . . . „ 10
kwartalnie . . . „ [illegible]
miesięcznie . . . 30 kr. | „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie | w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . złr. 26 | rocznie . . . złr. 30
półrocznie . . . „ 13 | półrocznie . . . „ 15
kwartalnie . . . „ 7 | kwartalnie . . . „ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
[illegible] drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr. Od każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi, prenumeracyjnemi i innemi [illegible] przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 1 października.

Kraków jak to powiedzieliśmy wczoraj, nieposiadał dotychczas szkoły pedagogicznéj żeńskiéj, lubo guwernantkami kształconemi po tutejszych prywatnych zakładach edukacyjnych zasilał w znacznéj części całą Galicyę i sąsiednie kraje. Zawdzięczał to po części położeniu swemu i ustalonéj reputacyi szkół swoich. W miarę jednak wymagań i uznania, iż wychowanie młodzieży płci żeńskiéj tak dobrze jak i edukacya chłopców, potrzebuje być ujętem w pewien system; ze względu wreszcie na to, aby się można obejść bez sprowadzania z zagranicy owego nawału guwernantek, których główną zaletą był a przynajmniéj miał być czysty akcent paryski, a następnie rodowitość angielska; brak odpowiedniego instytutu nauczycielek coraz mocniéj uczuwać się dawał. Przemawiały też za jego otwarciem nietylko względy naukowe, ale i religijne. Protestantki szwajcarki lub angielki czyż mogły zaszczepiać katolickie zasady w sercach swoich wychowanek? a przecież po najpoważniejszych domach, znanych ze swojéj bogobojności, nauczycielki protestantki kierowały niekiedy całem wychowaniem dzieci. Kantor stręczeń w pierwszem lepszem mieście bywał jedyną poręką przy nadsyłaniu obcéj w dom osoby, która obcą mowę, obcy obyczaj, a częstokroć i obce religijne pojęcia narzucała. Brak wykształconych w kraju nauczycielek jeśli nie usprawiedliwiał w zupełności zapisywania guwernantek z zagranicy, to przynajmniéj osłabiał wielce zarzuty z przeciwnej czynione strony. Otwarcie przeto szkoły nauczycielek w Krakowie, mamy nadzieję, iż będzie stanowiło ważną epokę w wychowaniu córek naszych.

Zakład ten jest dziś jeszcze w zawiązku, a rozwijać się będzie stopniowo, póki nieobejmie w sobie całego zakresu wyższéj edukacyi żeńskiéj. W roku zeszłym jednoroczny kurs metodyki i pedagogiki wykładany był przez katechetę i profesora szkoły przy klasztorze ś. Jana, X. Wincentego Spławińskiego, który zrzekłszy się szlachetnie wszelkiego wynagrodzenia za podjętą przez siebie pracę, w wykładzie swoim przystępnym i łatwym przedstawiał ważniejsze praktyczne wypadki zawodu nauczycielskiego, a umiejętność wychowania kreślił w tak zajmujący sposób, iż oprócz 37 uczennic zapisanych obowiązkowo, uczęszczały na godziny jego nauczycielki miejscowéj szkoły klasztornéj, nauczycielki prywatnie wychowaniem dzieci zajmujące się, a nawet i matki pomnażały liczbę dobrowolnych słuchaczek. Dla braku dostatecznéj znajomości nauk przygotowawczych, wiele kandydatek do stanu nauczycielskiego musiało usunąć się; wszakże 18 poddało się egzaminowi piśmiennemu i ustnemu, z których ostatni odbył się 9go i 10go lipca r. b. w obecności c. k. Radzcy szkolnego i Wizytatora szkół elementarnych. Z pomienionych 18 kandydatek otrzymało 5 świadectw z celującym postępem jako uzdatnione na nauczycielki do zakładów naukowych prywatnych i do zastępowania nauczycielek publicznych szkół elementarnych, 9 z postępem dostatecznym kwalifikowały się również do pomocy w zakładach naukowych, a 4 mogło przyjąć obowiązki nauczycielek prywatnych. Wszystkie w ogóle kandydatki odznaczyły się pilnością i uzupełniły to na czém im dotąd zbywało w elementarnych przedmiotach naukowych.

Z polecenia władz wszystkie nauczycielki po prywatnych zakładach naukowych w Krakowie winny się nadal zaopatrzyć w świadectwo uzdolnienia wydawane im w pomienionym zakładzie nauczycielskim, i w tym celu uzupełnić mają brak znajomości tych przedmiotów jakie są dla stanu tego przeznaczone. Tegoroczny kurs już na dwa lata został rozłożony, i najmniéj 18 godzin tygodniowo zajmuje. Nauczyciele do każdego z osobna przedmiotu wykładają w godzinach stale oznaczonych a zeszłoroczne początki téj szkoły przechodzą w formalny instytut nauczycielski. Z dniem 15 września rozpoczął się kurs nauk, a cały zakład oddany został pod nadzór katechety nowo-mianowanego przy szkole klasztornéj św. Jana.

Korespondencya Czasu.

Paryż 27 września.

Wiecie o polemice, którą z sobą prowadziły w tych dniach *Kreuzzeitung* i *le Nord*. *Kreuzzeitung* zalecał Rosyi przymierze r. 1815, a *le Nord* odpowiadał, że przymierze to pokazało się niedostatecznem i zdradliwem. Rosya chce koniecznie przymierza z Francyą. Tymczasem Napoleon IIIci gotuje się do ekspedycyi przeciw królowi neapolitańskiemu, wiernemu sprzymierzeńcowi Rosyi. Projekt téj ekspedycyi przypomniał traktat 15go kwietnia i zamknął usta tym, którzy utrzymywali, że Napoleon III da się pochlebstwami olśnić i uwieść. Projekt ten pokazał, że Cesarz Francuzów widzi jasno rzeczy, że wie gdzie jest dla niego główne niebezpieczeństwo i że z obranéj drogi postępowania zejść nie myśli. Ale nadeszła onegdaj inna nowina: Cesarz Aleksander przybędzie do Nizzy pod pozorem odwiedzenia matki; Napoleon III uda się do niego; książę de Grammont, ambasador w Turynie, najmuje dla niego hotel w Nizzy. Wszystko jest podobnem. Pamiętacie, że kiedy hr. de Morny jechał do Petersburga powiedziałem, iż ambasador ten może mieć w instrukcyach rozkaz starania się w widokach dyplomatycznych, o sprowadzenie Cesarza rosyjskiego do Francyi lub nad granicę Francyi. Warto jest jednak nadmienić o paru okolicznościach, które zmniejszają wagę nadeszłéj nowiny: Cesarzowa rosyjska matka, z przyczyny dzisiejszego stanu Włoch, prawie nie może udać się gdzieindziéj i musi przepędzić zimę w Nizzy, z drugiéj strony godnem jest uwagi, że wiadomość o projekcie widzenia się Napoleona III z Cesarzem austryackim wyszła z dziennika *le Nord*, a wiadomość o projekcie widzenia się tegoż Cesarza z Cesarzem Aleksandrem II wyszła z *Donau* i *Gazety austryackiéj*. Zostawiam każdemu wyprowadzenie wniosków z tych okoliczności. Widzenie się dwóch monarchów w Nizzy, chociaż bardzo niepewne, może nastąpić. Cesarz Francuzów ma w tém interes dynastyczny a może pacyfikacyjny; Cesarz Aleksander ma w tem interes przymierzowy; wszelako chociażby nastąpiło widzenie się, nie wierzę w rozerwanie zachodniego przymierza. Niechciałbym przesadzać, ale, dla lepszego wytłumaczenia rzeczy, wypada mi zdefiniować choć jednem słowem charakter i politykę Napoleona III: Cesarz nie postępuje jak zwyczajny monarcha; postępuje jako naczelnik Amfikteonu, używając wyrażenia wczorajszego *Siècle* albo jak *arbiter mundi*, używając wyrazów *Morning-Posta* albo nareszcie jak Cesarz zachodni, używając wyrazów p. de Céséna. Nie na rękę to niektórym rządom; nie jeden z publicystów może się dziwić podobnéj polityce i mianować ją rozmaitemi wyrazami; ale tak jest.

Niechętni co przeczyli zebraniu się konferencyi, widzą teraz, że konferencye się zbiorą i że się zamienią w nowy kongres, którego długości nikt oznaczyć nie potrafi. Myśl konferencyi, myśl amfiktyonu wpada w przekonanie Anglików. Za pomocą tego środka Francya i Anglia mogą przekształcić Europę. Czy wykonają zamiar i czy zamiar jest wykonalny? to czas pokaże. *Morning-Herald* ogłosił znowu artykuł obrócony przeciw Rosyi. Przypomina on złe przyjęcie w Moskwie ambasadora tureckiego, wystawia niebezpieczeństwo Kaukazu i Azyi Mniejszéj i domaga się od rządu baczności. *Daily-News* poświęcił obszerny artykuł niemoralności rosyjskiéj. Jeden przegląd angielski podjął dawniejszy temat *Morning-Heralda*, według którego: Anglia podniosła pierwsza Rosyę a potem do jéj polityki się skłoniła.

Wzięcie przez Pereira i spółki przedsiębiorstwa dróg żelaznych rosyjskich jest uważane przez tutejsze sfery rządowe nie za rzecz szkodliwą, lecz użyteczną dla polityki francuzkiéj. W polityce cesarstwa francuzkiego albo zachodniego, jak mówi p. de Céséna, kredyt odgrywa rolę europejskiego łącznika. Dlatego to Cesarz wspiera przelewanie się kredytu francuzkiego na zewnątrz. Wielu uważa odrzucenie propozycyi Rothschilda a przyjęcie propozycyi Pereira i spółki za nową a polityczną względność Rosyi dla Francyi. Nie sądzę aby tak było. Cesarz Aleksander nie traktował zdaje się na seryo z Rothschildem dlatego, że wiedział, iż on Rosyi nie lubi; że jest potęgą nie wygodną a nawet niebezpieczną. Rothschild pracuje dla zysku i wielkości swéj familii a Pereira pracuje dla sztuki i teoryi zachodniego cesarstwa. Rothschild działa sam, a Pereira w spółce. Z dwojga złego Rosya wybrała mniejsze.

La Voix de la Vérité dziennik arcybiskupa paryzkiego donosi, że Rosya ma zamiar odebrać u siebie dobra ziemskie duchownym katolickim i zastąpić je przez pensye....

Rząd francuzki dał exequatur czterem konsulom rosyjskim przeznaczonym do różnych portów Francyi.

Mamy w Paryżu komisyą rosyjską złożoną z oficerów różnéj broni, która ma rozkaz badania organizacyi armii fraucuzkiéj.

Paryż 27 września.

Baron Hübner nie przybył jeszcze do Marsylii. Nie ma dotąd nic pewnego o stanie w jakim się znajduje sprawa neapolitańska. Zdaje się tylko niezawodnem, że Cesarzowie francuzki i austryacki przesłali do króla neapolitańskiego własnoręczne listy. Na wczorajszéj giełdzie mówiono, że król neapolitański ustąpił, nic jak dotąd nie potwierdza téj pogłoski. Margrabia Antonini bawi ciągle w Paryżu i miewa narady z hr. Walewskim.

Dzienniki angielskie zwymyślały jenerała O'Donnella i inną osobę, ale pomimo tego sprawa hiszpańska idzie przepisanym trybem. P. de Céséna stoczył parę nowych walk z dzienikami angielskiemi. Echo walki p. Amedeusza René z rzeczonemi dziennikami jeszcze się rozlega. Dzienniki angielskie przyjęły z niemałym niesmakiem oświadczenie, iż głównym obrońcą przymierza zachodniego we Francyi jest Cesarz.

Zaczął wychodzić w Londynie, Paryżu i Brukseli Przegląd *The International* mający na celu: zbliżanie do siebie narodów, niesienie pomocy narodowościom i zaprowadzanie w Europie rządów konstytucyjnych. Przegląd wziął za hasło maksymę angielską: *The true strength of liberty is in a weapon no tougher than a pen* (prawdziwa "siła wolności polega na broni nie twardszéj jak pióro).

Dnia 19 b. m. na zjazdach rolniczych w Brinon les Allemands, p. Dupin przemówił pochlebnie o Cesarzu, sławiąc jego „umiarkowanie połączone ze sławą.“

Londyński korespondent dziennika *le Nord* dziwnie odmalował stan Francyi, zapewniając, że ona składa się z $^2/_4$ żebraków, z $^1/_4$ urzędników i wojskowych żyjących z budżetu narodowego, i $^1/_4$ ludzi, posiadających własność, na których spadają wszystkie podatki. Tenże korespondent dodał; że Francya zrobiła pokój „w sam czas“ i przytoczył wyrazy jakiegoś ministra francuskiego, który miał powiedzieć: „pokój albo asygnaty.“ Powyższe twierdzenia są zupełnie śmieszne. We Francyi jest tylko 2 do 300,000 żebraków, jest milion urzędników i wojskowych, jest 2 miliony robotników mających dostatni zarobek i jest przeszło 10 milionów właścicieli. Taka sytuacya jest dobra. Wojna mogła kosztować dużo Francyę i wzgląd finansowy mógł skłonić Francyę do pokoju, ale finanse francuskie są zawsze lepsze niż rosyjskie.

Likwidacya kosztów wojennych zajmuje wiele ministerya wojny i skarbu. Z powodu téj likwidacyi puszczono pogłoskę, że Cesarz jest niekontent z marszałka Vaillant i jenerała Magne. Działy się podczas wojny różne nadużycia. Kompania statków parowych przewoziła efekta wojenne z małym pośpiechem, a kazała sobie płacić jak gdyby je przesyłała szybko. Marszałek Vaillant reklamuje 6 milionów zwrotu od téj kompanii, która się bardzo zbogaciła w toku dwuletniéj wojny.

Wielkie domy bankierskie są przekonane, że skończy się na małéj kryzys finansowéj i że spadek giełdy wkrótce się zatrzyma. Wczorajszy *le Pays* wylicza przyczyny kryzys: wyprowadzenie wielkiéj ilości pieniędzy za granicę na potrzeby wojny, niedostatek zboża, przesycenie przemysłu i handlu, składanie wpłat ostatniéj pożyczki (30 milionów co miesiąc) cofanie sum złożonych w kasach oszczędności, negocyowanie w kulisie walorów zagranicznych, zły stan finansowy Niemiec, wywożenie srebra, stanienie złota i wyprowadzenie ka-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

XXXVIII.

Jarmark Łowicki — Syrokomla — Sztatler — Załuski — Święcki — Powrót do Warszawy — Teatra — Arkadya — Fajerwerki — Kartonista — Przejazd — Zakończenie.

Niemałe to pole dla sprawozdawców, ten jarmark Łowicki, który corocznie zwykł się powtarzać na ś. Mateusz. Trzeba więc było widzieć, jak to wszystko dążyło tamże, a do czego posłużyła im koléj żelazna. Do tego przyjemnego bractwa i ja także się wpisałem, nie tylko przez ciekawość, ale i w celu zdania o tém sprawy. Jednego więc poranku lokomotywa świsnęła, a my uniesieni siłą pary kipiącéj przesunęliśmy się szybko po szynach, i niebawem stanęli na miejscu. Nie przebierając zbyt długo, rozkwaterowaliśmy się wraz z całem towarzystwem u Sobczyńskiego, na samym rogu rynku i wjazdowéj ulicy, gdzie także między innemi, rozlewały się i potoki harmonii. Trzeba bo wiedzieć, że nic tak niepasuje z jarmarkiem, jak tak zwana dobrana muzyka; czy to u Szyndla, czy u Szczecińskiego, czy nawet pod gołem jeśli chcecie niebem, wszędzie brzmią aż do sytu harmonijne tony, i tak nabiją wam uszy, że w razie nawet udania się na spoczynek, jeszcze grzmią wam mazury, krakowiaki i pomięszane symfonie z rozmaitemi uwerturami itd.

Na rynku tymczasem wrzał już jarmark w najlepsze; samych koni dostarczono coś około trzech tysięcy, ale pomimo to trzymały się one w cenach, a do tego więcéj było trzaskających z pejczów jak kupujących. Pejcze, a raczéj mówiąc godła końskiego jarmarku, muszą być w ręku każdego, kto tylko się puszczcza w ten czworonożny chaos. Jak rycerz bez broni, albo ułan bez lancy, tak kawalerzysta jarmarkowy nie może się obejść bez bicza. PP. Kwiatkowski z Tumu, Rostworowscy, Gliński z Kujaw, wreszcie dobra Boguszewskie itp. dostawiły prześlicznych koni, a nie jedna para tychże dochodziła do 5000 złot. wartości. Seroki, Piekary i Belno, popisywały się jak zwykle z swemi pięknemi trykami; tylko nieszczęśliwy księgosusz, przerwał dostawę rogacizny, i téj można powiedzieć zupełnie zbrakło.

Co się tyczy widowisk, największy zawód sprawił nam p. Pfeifer, który pomimo zapewnienia, jak to mówiono na jarmarku, nieprzybył, bawiąc w Kaliszu, i trzymając się przysłowia p. Jowialskiego: „lepszy wróbel w ręku, jak sokół na sęku.“ Za to nawzajem figury woskowe, kosmoramy katarynkowe i sztuki à la Bosco, bawiły na wszystkie strony jarmarcznych gości, a szczególniéj też takich, których nieprzywiodły tam żadne interesa, tylko poprostu ciekawość. „Niepatrz na to, zawoła jakaś mama do młodéj panienki“ właśnie w chwili, kiedy Pinetti warszawski, to jest Gecel *szanżował* kartofle pod swemi czarodziejsko blaszanemi kubkami; ale z powodu zbytecznego tłoku, niemógłem zaspokoić ciekawości swojéj, i wyręczyć spojrzeniem skromną panienkę, któréj mama na czartowskie sztuki patrzeć zakazała.

Nie zbrakło tam także na kramach, kramikach, i chodzących księgarniach; tylko że butelki jakoś lepiéj odchodziły jak książki, dla tego też improwizowane księgarnie na głowę pobankrutowały. Pokazuje się więc, że nie wszystkie jarmarki dopisują literaturze, a prawdziwy tego powód leży jedynie jak to zawsze powtarzać będziemy, w przesolonéj drożyznie książek.

Dwa jednak fakta odbyte na tym jarmarku, należą rzeczywiście do ważniejszych; to jest loterya urządzona rano w niedzielę w misyonarskim gmachu, z któréj dochód przeznaczony został na szpital ś. Tadeusza; i nazajutrz koncert p. Kazimierza Łady, skrzypka; z których i jedno i drugie dosyć się powiodło.

Nie zapomniał także o jarmarku i Rozbicki, z gitarą i bajkami, swemi godłami, po których najłatwiéj go poznać. Pomimo jednak swego *talentu*, zginął on w téj masie nagromadzonych na jarmark inwentarzy, i rozlicznych urozmaiceń, stanowiących główną podstawę jarmarku; a do czego dodać jeszcze należy i grę... w karty. Nie widzieliśmy téj pięknéj rozrywki, ale nas zapewniano, że tym razem niesiono daninę faraonom i sztosom, już nie w gotowiźnie ale w naturze. Na jakąś damę np. — podobno na *treflową*, postawiono *wieprza*, ale ją poniter rozdarł w kawałki, bo stawkę przegrała. Za to jakiś *walet*, bo kto inny być niemógł, wygrał coś do kilkudziesięciu *baranów*, ale z warunkiem odstawy własnym kosztem na miejsce. Śliczne to zaprawdę wspomnienia uniesione z jarmarku, i kiedy wracając do domu marzyliśmy o nich, ucieszyliśmy się w duszy, z tak widocznego *postępu*, w obec *ducha czasu!* —

Za przybyciem do Warszawy, znaleźliśmy już w niéj zapowiedzianego oddawna gościa, to jest Syrokomlę (Ludwika Kondratowicza). Przybycie to do nas litewskiego wieszcza, którego już znano poprzednio z rozgłosu, obudziło nadspodziewane zajęcie, i to nie tylko w kole literackiém, ale i po za jego obrębem. Śmiało można powiedzieć, że poetę przyjęto serdecznie, a nawet z współczuciem, czego najlepszy dają tu dowód, zapowiedzianym na wtorek, to jest na 30 b. m. obiadem, jaki dlań układają w Resursie kupieckiéj. Zdaje się, że z góry można za kilkaset zaręczyć osób, tak szybko idą zapisy. Za przybyciem jego grano w Teatrze Rozmaitości: „Hrabiego na Wątorach“, a publiczność spodziewając się obecności autora, wszystkie rozkupiła bilety. Byli i tacy, którzy oznaki zadowolenia swojego, posunęli aż do wywoływań autora po skończeniu sztuki. Trudno jednak odgadnąć czego chcieli od niego; boć widzieli go przecież w krzesłach, a niepodobna znowu, ażeby miał dla nich wychodzić na scenę.

Syrokomla był już jak mi mówiono w Willanowie, zwiedził komnaty wspaniałego pałacu, i z widocznem wzruszeniem miał stąpać wśród tych dwuwiecznych pamiątek, jakie z przykładną świętością przechowane zostały po bohaterze swojego wieku i pogromcy półksiężycowych zastępów. Zdaje się nawet, że odwiedziny

pitałów na drogi i banki austryackie, hiszpańskie, rosyjskie itd. *Le Pays* mógłby dodać jeszcze trzy podobno najgłówniejsze przyczyny: pogłoski o zakupieniu na rzecz skarbu dróg żelaznych, pogłoski o aresztowaniach i pogłoski o słabości Cesarza. Mówią, że aresztowano między innymi kilku zuawów gwardyjskich, rodem z Paryża, mających styczność z paryżanami i pana Cordier, puszkarza z St. Denis. Pogłoski o słabości Cesarza najwięcéj zaalarmowały giełdę. Jestem przekonany, że Cesarz nie jest chory i że żartował sobie z Paryża, ale żartował może trochę za długo. Cesarz wróci do St. Cloud d. 2 października. Złe pogłoski ustaną, skoro się na bulwarach pokaże. Mówią, że przed odjazdem z Biarritz, Cesarz ma postanowić zrobienie portu wojennego w Saint Jean de Luz pod Bajonną.

O skupowaniu dróg żelaznych mówią tak uporczywie, że musi być w tem coś prawdziwego. Projekt uorganizowania dróg w sześć wielkich kompanij może być przygotowaniem do tego. Zapewniają, czemu nie wierzę, że Proudhon kontent jest z tego, co się robi, jakby on wiedział z czego ma się cieszyć, jakby on miał ułożone jakieś skuteczne *criterium*. Proudhon jest negacyą i niczém więcéj, w tém jest jego zasługa. Gdyby chciał sam coś tworzyć, pokazałby się człowiekiem złéj wiary. Z powodu małéj kryzys finansowéj, jaką zostaliśmy dotknięci, bank musiał podnieść eskomptę do 6%. Spodziewają się, że skarb procent bonów skarbowych także podniesie. Prefekt Sekwany myśli tylko o nowych podatkach. Zapewniają, że po opodatkowaniu giełdy, opodatkuje również domy publiczne.

Przy pomocy rządu, *Univers* założył czwarty dziennik cesarsko-katolicko-rzymski w Besançom pod tytułem: *Franche Comtée*. Będzie on walczył z miejscowym a rojalistowskim dziennikiem: *Union franc comtoise*. Zapewniają w redakcyi *Uniwera* że hr. de Reyneval opuścił Paryż nagle, udając się do Rzymu. Miał on czekać na Cesarza w Paryżu. Nic nie będzie dziwnego, jeżeli się dowiemy, że naśladując p. Thouvenela, hr. de Reyneval fetował w Rzymie ambasadora rosyjskiego.

Legitymiści przeczą, aby hrabina Chambord była przy nadziei. — Nie ma nic prawdziwego w pogłosce, według któréj Francya ma mieć zamiar wymienienia jednego nadreńskiego obwodu za kanton Neufchatelski.— Alexys Dupont skazany na 15 miesięcy więzienia, apelował od wyroku. — Malarz Couture odkrył obraz, który zrobił w kaplicy Matki Boskiéj w kościele św. Eustachego. Inny obraz tego malarza, przedstawiający chrzest syna cesarskiego, będzie zawieszony w Nowym Luwrze. — Kończy się przybudowanie jednéj części do pałacu tuileryjskiego. Kończy się także przebudowanie strony Luwru wychodzącéj na plac nowego Luwru. Na placu Luwrskim stoi jeszcze posąg Franciszka I p. Clessingera. — Za puszczenie pogłoski o słabości Cesarza, jeden giełdzista został skazany na miesiąc więzienia i 500 fr. kary.—Jutro jen. Loevenstein odbędzie w Neuilly przegląd zarogatkowéj gwardyi narodowéj.

Dzienniki rządowe zmieniły ton, pisząc o władyce Czarnogórskim i nie dobrze przyjęły jego reklamacye. Są jednak zdania, że trzeba coś zrobić dla niego. Większą sypatyę pokazują dla Serbii, rządnéj, regularnéj i cywilizacyjnéj.

Le Pays poświęcił artykuł zmarłéj pani Mallet, żonie paryskiego bankiera. Była to szanowna osoba, któréj życie przeszło na dobroczynności. Rekomendacya jéj była ważną w oczach rządu, a jéj zdanie w przedmiocie szkółek i ochronek, było prawie administracyjną powagą. Pani Mallet sprzedała parę razy diamenty, aby nieść pomoc bliźnim. Zostawiła po sobie piękny pomnik, bo blisko dwadzieścia zakładów dobroczynnych założonych jéj światłą ręką. Inna szanowna niewiasta, pani Stowe, parę lat temu tak zimno przyjęta w Paryżu, doznała nowéj owacyi w Anglii. Księżna Sutherland wyjechała naprzeciw niéj do stacyi drogi żelaznéj, posadziła ją w pojeździe po prawéj stronie i przejechała z nią niemal tryumfalnie przez wioskę, udając się do zamku Dunrobin. Nazajutrz udała się z nią w tym samym porządku do kościoła, w pośród licznie zebranych mieszkańców. Anglia szanuje poczciwe talenta i nie nudzi się okazywaniem podobnego szacunku.

Panna Rachel wyjedzie do Kairu dnia 2 października. Dnia 25 listopada odbędzie się sprzedaż jéj sławnego hotelu położonego przy ulicy Trudon. Sprzedaż odbędzie się zapewnie zyskownie; każdy sprzęt aktorki będzie zapłacony sowicie. W Paryżu sprzęty po aktorkach są rozrywane jakby jakie relikwie.

Londyn 26 września.

L. W przysyłaniu wam stąd wszelakich wiadomości niepodobna ustrzedz się pomyłek, które potem trzeba odwołać albo prostować. I tak, błędnie pisałem wam, że na publicznym popisie uczniów szpitala Chrystusa *Hymn zakonnic Morawskich* był tłumaczony na język grecki, bo przekład jego był na wiersz łaciński. Z wszystkich prac, jakie przez wychowańców szkoły były wówczas odczytywane hymn ten przyjęty był przez słuchaczów z najrzęsitszemi oklaskami. Tłumaczem jego był uczeń Churchhill i jako jeden z celujących zdatnością wysłany ma być kosztem instytutu do uniwersytetu oxfordskiego dla doskonalenia się daléj w naukach. Pisałem też idąc za powszechną pogłoską, że lord Panmure miał nastąpić po lordzie Clarendon jako sekretarz stanu przy boku królowéj w Balmoral. Może i taki był z początku projekt, lecz widać się zmienił, bo sir George Grey na piastowanie tego urzędu został zamianowany. Zresztą prawie wszyscy członkowie rządu, jakby jaką magnetyczną siłą byli pociągnieni, przenieśli się do Szkocyi, i mieszkają po różnych dworach jako goście w sąsiedztwie królowéj. Sam lord Panmure i p. Labouchère tam się w téj chwili znajdują. Jeden lord Palmerston bawi w stolicy, czasami tylko dla wytchnienia wydala się do Broadlands swego wiejskiego mieszkania — jest on zawsze czynny i niezmordowany choć 73 lat wieku liczy, i gotuje się zawczasu na przyszłoroczną kampanią w parlamencie. Jakby przewidując wszystkie jéj trudności, z gotowością jednakże do ich przełamania, rozesłał przed kilką tygodniami okólnik do dotychczasowych popieraczów rządu t. j. do swoich, aby go pierwéj zawiadomili jakie mają wnioski do wprowadzenia przed parlament, aby rząd mógł się nad niemi zastanowić i zawczasu należycie przygotować. Środek ten uznał za potrzebny, aby niedojrzałych projektów niewnoszono na obrady narodowe, jakto roku zeszłego było, i aby czasu na próżnych roztrząsaniach nie trawić. Projekta przysłoroczne najwięcéj tyczyć się będą wewnętrznych urządzeń, bo ich się kraj najsilniéj domaga, a co do zewnętrznych spraw o tyle tylko, aby traktaty w duchu pokoju paryskiego były jak najściśléj zachowane, choćby to nawet odosobniało Anglią od całéj Europy. Kraj w przekonaniu narodu jest w takim stanie, że rząd jego może niedbać na zatargi europejskie, zagadzać je jeśli można, ale czynnie w nie się niemieszać. Jest to na rękę lordowi Palmerstonowi gdyż usposobienie opozycyi torysowskiéj w tym względzie jest właśnie toż samo, a tem bardziéj radykałów, tudzież ekonomistów, z których jedni z zasady potępiają wojnę a są za rozjemstwem, drudzy zaś by nie trwonić na nią resursów narodowych, i niepowiększać długu. Wątpię też żeby Torysi, choćby tego chcieli, zdołali stawić wielką opozycyą rządowi, zwłaszcza kiedy ich naczelnik Disraeli przed zamknięciem parlamentu roku przeszłego wyraźnie wyznał, że lord Palmerston wykonywa tylko zamiary torysów i policzył go samego w poczet konserwatystów. Źle się przez to powiedzenie samemu sobie przysłużył, bo stracił zaufanie u własnego swego stronnictwa, które sądzi go teraz być niegodnym swym reprezentantem — a nikogo lepszego niema. Lord Derby, który jest drugim naczelnikiem, zbyt jest chorowity, aby wydołał uciążliwym pracom w parlamencie. Rozbicie i rozdział zaszedł we własnem obozie tego stronnictwa, co widać z samego dziennikarstwa zachowawczego. Disraeli ma swój dziennik *Press*, mało dotąd czytany, bo nowy; ale przeciw niemu *Herald* dawny dziennik torysowski, zaciętą prowadzi wojnę. To rozdwojenie nieobjawia ani jedności ani dodaje siły opozycyi. Whigowie przeto musieliby chyba bardzo pobłądzić, gdyby się u steru rządu nieutrzymali. Chrzęst zbroi i szczęk oręża wprawdzie ustał, lecz za to na ich pamiątkę ciągną się szumne uczty i zabawy. Wiele było biesiad po różnych miastach dla żołnierzy, co z Krymu wrócili, lecz to ugaszczanie podkomendnych powoli się zmniejsza. Jeden jeszcze w tych dniach był wspaniały bankiet w Portsmouth, o którym warto wspomnieć; był on dla oficerów floty i wojska lądowego różnéj broni, tudzież dla majtków i żołnierzy, którzy mieli udział w wyprawie na morzach Baltyckiem, Czarném i Azowskiem. Dla ostatnich, — było do ich 2600 — uczta dana była naprzód we wtorek przed morską bateryą na otwartym placu zwanym *Governor's Green*, a dla oficerów dnia następnego. Pawilon namiotowy umyślnie był na to urządzony, mający 50 stóp wszerz a 240 wzdłuż, a tryumfalny łuk prowadzący do niego był ozdobiony wieńcami z lauru; nad nim były napisy bitew, w których flota i wojsko okryły się sławą. Alma, Inkerman, Bałakława, Sebastopol i Bomarsund słynęły najwydatniéj, tak że każdy z wojaków na wejściu znalazł już uczczenie dla siebie i dla swych towarzyszów broni. Wnętrze też pawilonu było jak najozdobniéj przybrane w kwiaty na ścianach i na stołach, a nad niemi chorągwie państw sprzymierzonych wisiały w draperyach kształtnie ułożonych. W saméj głębi było wzniesienie na siedzenia dla kilkuset dam, pośrodku z jednem krzesłem najbardziéj wydatném, bo nakształt królewskich pod baldachinem, a które stało nie zajęte choć wszystkie inne były zapełnione damami najstrojniéj ubranemi. To krzesło tak odznaczające się, i które przez cały czas uczty zostawało próżne, było przeznaczone dla szlachetnéj a nieobecnéj dozorczyni szpitalów krymskich, dla panny Florencyi Nightingale. Wiele na téj uczcie było mów wzniosłych, mów mężów czynu i mianych o ludziach czynu, przyczém niezapomniano także znakomitéj jéj zasługi. Prezydującemu, gdy proponował toast dla panny Nightingale, za każdém prawie słowem wyrzeczoném na jéj pochwałę, głos był przerywany wołaniem o błogosławieństwo nieba dla niéj: *God bless her!* Z uniesieniem radości i wśród uwielbień jéj poświęcenia spełniono ten toast za jéj zdrowie; i nigdy życzliwość nie była tak na swém miejscu jak w obecnym razie, gdyż zdrowie téj tak uwielbianéj młodéj osoby wiele ucierpiało. Dla poratowania go za poradą lekarzy, bawiła ona przez niejaki czas w Malvern. Zdaje się jednak, że ono teraz się polepszyło, kiedy mogła przyjąć zaproszenie królowéj do Balmoral i w towarzystwie ojca odbyła tę podróż do Szkocyi. Piąty dzień temu, jak miała pierwsze posłuchanie u N. Pani. Nadworny lekarz sir James Clarke ma polecenie czuwać nad zdrowiem téj nieoszacowanéj damy. Działając z wyższych wewnętrznych pobudek, stroni od wszelkich publicznych pochwał i zaszczytów, składając się tém, że spełniła tylko obowiązek. Cała ta wojna niewywołała większéj ani czystszéj nad nią bohaterskiéj istoty. Zaszczyt jaki ją spotyka od królowéj ani zepsuje, ani przerobi ją na dworaczkę; ona zostanie zawsze w obowiązku swym Spartanką. Nie mówię tego z ubliżeniem dla dworu królowéj, bo u niego jak niebyło dworactwa, tak niema; a przeto i w narodzie więcéj jest czucia honoru.

Spór bezustanny o wyspy Wężowe, o Bołgrad i sprawa neapolitańska, jak gdyby wiecznie trwać miały zniecierpliwiły zupełnie publiczność angielską. Co do wysp Wężowych, które istotnie mają być gniazdem wężów, bo co krok prawie co kilka minut można na żmiję jaką nastąpić, parowiec angielski „Gladiator“ wspólnie z drugim parowcem stoją przy nich wciąż na straży, chociaż, jak sam dowodzący kapitan pisze, nie warte te wyspy dziesiątéj części węgla co się na oba statki przez cały czas wypotrzebowało,— trudno pojąć dla czegoby Rosyi szło tyle o ich posiadanie, chyba tylko w skrytych zamiarach; Anglia przewidująca je, chce przeto zaporę położyć. Flota pod komendą admirała Lyons zostająca w Bosforze ma znowu wrócić na morze Czarne do krążenia wszędzie, mając pewny rozkaz w razie gdyby Rosya chciała tam czego przemocą dokazać, aby temu przeszkodzić. Co do sprawy Mołdobesarabskiéj, komisya graniczna przecież już odorała granicę pługiem od morza pod Bołgrad, lecz tu trafiła socha na kamień; spodziewają się wszakże, że do października dzieło rozgraniczenia będzie ukończone. Co do sprawy neapolitańskiéj, ta zdaje się być najzawikłańszą i drażliwą; lecz publiczność tutejsza idąc za popędem własnego uczucia, radaby ją widzieć bezzwłocznie zakończoną. Wiadomość przeto o zamiarze rządu wysłania wspólnie z Francyą eskadry do Neapolu była z ukontentowaniem przez publiczność przyjęta, teraz zaś gniewa ją, że to co się naprzód zdawało być pewnością, było tylko przedwczesną wieścią, lubo niezaniechaniem jeszcze zamiaru. Nie z winy rządu, wszakże ta zwłoka. Lord Clarendon żądał, aby rząd francuzki pewną ilość okrętów wyrównywającą angielskim do zatoki neapolitańskiéj jednocześnie z ostatnim ultimatum dla króla Ferdynanda wysłał, który to krok byłby poparciem not dyplomatycznych i przedstawień przez posła austryackiego barona Hübnera królowi robiony; lecz gabinet paryzki za przedstawieniem przez hr. Walewskiego, jak mówią Cesarzowi uczynionem, nie przychylił się do tego projektu, zaproponował jeszcze czekać jaka będzie odpowiedź króla Ferdynanda na ultimatum tak angielskie jak francuzkie, które miało mu razem w tych dniach być przesłane. Lord Clarendon spiera się i nawet jak powiadają, często zżyma się na ten brak działania, jak w tym razie tak w innych ze strony rządu francuzkiego, lecz przykładając wiele wagi do zachowania przymierza istniejącego z Francyą, daje się odwodzić od powziętych zamiarów. Za złe to mu poczytuje naród, gdyż tem uleganiem odstępuje od widoków i polityki właściwéj Anglii. Sposób rozumowania jaki tu daje się słyszeć jest ten, i on nie jest bezzasadnem; Anglia nie żałowała ludzi i wydatków— a na co? Oto na popieranie Napoleona i polityki jego od czasu wstąpienia jego na tron. A zyskałaż co przez to? Nic, czyniła to na zniszczenie wpływu swéj polityki liberalnéj, z któréj była wszędzie znaną i z uszczerbkiem przewagi jaką posiadała przed wojną. Tak interes dobrze zrozumiany jak i sama godność wymagają tego, aby Anglia trzymała się własnéj swéj polityki. Polityka kontynentalnych dworów była zawszedla niéj zgubną i poniżającą. Właściwa jéj potęga jak dawniéj tak i teraz jest morska.

Anglia w ciągu tego tygodnia poniosła stratę przez śmierć trzech zasłużonych wojowników. Umarł jenerał Jones, pamiętany z czynnego udziału w wojnie hiszpańskiéj, pod dowództwem Wellingtona; i jenerał Sir Colin Halkett, 83 lat wieku mający, znany także z wojny dawnéj w Hiszpanii i z bitwy pod Waterloo, gdzie dowodził drugą dywizyą armii angielskiéj pod komendą lorda Hill. Był on aż do zgonu gubernatorem szpitala inwalidów w Chelsea. Lecz nierównie większą stratą dla Anglii jest lord Hardinge, były naczelny wódz wojska angielskiego po księciu Wellingtonie, a którego książę Cambridge został niedawno następcą. Służył on naprzód w wojnie hiszpańskiéj, gdzie się odznaczył pod Korunną i Albuherą, Salamanką i w wielu innych. W r. 1844 piastował urząd jeneralnego gubernatora Indyj wschodnich. Zasiadał 25 lat w parlamencie. Miał ze wszystkiem publicznéj służby 45 lat. Na zaletę jego dość tu dodać, że dostąpił tych wszystkich wielkich dostojności i zaszczytów w kraju, będąc tylko synem ubogiego pastora protestanckiego.

Na balu danym dnia 14 przez Cesarza Aleksandra w Moskwie nie znajdowały się damy angielskie, które wyjechały z mężami swemi na koronacyę; bo bal ten był w niedzielę, a rygor wyznania protestanckiego nie pozwala na takie zabawy w dni niedzielne. Jedna hrabina Granville była na balu, ale ona jest katoliczką.

Wspomniałem w przeszłym liście o zaginieniu korespondenta do *Nowin Londyńskich*, że od samego wyjazdu nie było o nim słychu z Rosyi. W tych dniach jednakże dał on słyszeć o sobie swéj rodzinie w Brighton z wielkiemi skargami na przykrości jakich doświadczył za przybyciem do Rosyi, gdzie mu zabrano wszystkie papiery i listy. Donosi przytem, że się już wydobył z Rosyi i znajduje się w Niemczech. Nazwisko jego Jerzy August Sala, zaszczytnie tu znany w świecie literackim.

Za wdaniem się urzędu powiatowego w Wiśniczu zapewniły gminy Lipnica murowana, Lipnica górna i dolna, które do szkoły trywialnéj w Lipnicy murowanéj należą, w celu podwyższenia dotychczasowéj pensyi nauczyciela, wynoszącéj z 127 złr. mk. oprócz poprzód zadeklarowanych wypłat jeszcze co roku

Lipnica murowana	**30 złr.**	**— kr.**
„ górna	**21 złr.**	**30 kr.**
„ dolna	**21 złr.**	**30 kr.**
razem	**73 złr.**	**— kr.**

dodawać, tak że teraz cała pensye 200 złr. m. k. wynosi. Oprócz tego zobowiązały się gromady Lipnica górna i dolna, na opał dla szkoły w pańskim lesie pięć sągów wyrąbać i dla szkoły zwieść.

Niniejsze przyczynienie się podaje z wyrazem uznania do publicznéj wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 22go września 1856 r.

---

te nieprzejdą bez ich upamiętnienia, i że lada chwila usłyszymy głos, który natchnienie z piersi wieszcza wywoła.

Co do pobytu jego trudno dojść prawdy. Kółko literackie tak jest u nas zwichnione, że się nietoczy prostą i wytkniętą mu drogą, ale po rowach, bruzdach i manowcach, do których nie każdy zdolny jest dostąpić, a tem samem domacać się rzeczywistości. Jeden dziennik pisze, że poeta zostanie na długo, drugi że na krótko; jedni utrzymują, że za miesiąc wyjeżdża, inni że obejmuje redakcyę pewnego pisma; słowem trudno dojść ładu, i dlatego najlepiej kwestyą tę pozostawić czasowi, a przejść do innéj materyi.—

Najwłaściwszem tedy przejściem od poety, będzie przejście do rzeźbiarzy. Otóż bawiący w Warszawie Sztatler, wykonał popiersie hr. J. Szembeka, a Ireneusz hr. Załuski biust Ojca ś. Piusa. Sztatler i Załuski to dwaj współtowarzysze z pod włoskiego nieba, którzy w Rzymie długi bardzo czas przepędzili z sobą, kształcąc się prawie jednocześnie pod okiem tamtejszych mistrzów. Nie dlatego wspominamy tu o nich razem, abyśmy mieli ich porównywać, na czém jak wiadomo najwięcej zawsze cierpią sądzeni; ale dlatego, że prace ich zeszły się jakoś u nas jednocześnie. W obu jednak najbardziéj zadziwia młodość i obok téj młodości wielka wprawa ręki. Co do talentu Sztatlera, tego nikt mu zaprzeczyć niezdoła, ale ileż to jeszcze cięży na nim warunków, jako na reprezentancie tak pięknéj sztuki, którą jest rzeźba. Że zaś Sztatler pokona i przełamie trudności, aby godnie odpowiedzieć pomienionym warunkom, w to także z największem przekonaniem wierzymy, boć świat dopiero co uśmiechać się zaczyna do niego, a przed nim jakże wielkie i obszerne przy zdolnościach jego pole!

Co do hr. Załuskiego, z którego oczu tryska artystyczny ogień, i którego młodziutka dusza nagle się zapala na wspomnienie sztuki, o tym jak największe powzięliśmy nadzieje, które też poczęści i ziścił, przedstawiwszy nam popiersie papieskie. Popiersie to wystawione zostało na widok publiczny u Hirszla i niejedno już wywołało zdanie, na korzyść artysty. Widać tam duszę ową tak niezbędną iskrę Prometeusza w każdym z zimnych głazów, mających nam przedstawiać naturę. Modelacya wcale dobra, a cieniowanie utrzymane w granicach i odpowiadające warunkom rzeźby. Jako odlew popiersie to mniéj przedstawia pola do sądu o dłucie artysty, ale praca ta dosyć odpowiada pierwszym zasadom i podstawie sztuki i dlatego utwierdza każdego, w pochlebnem o młodym artyście zdaniu.

Trzeci z kolei rzeźbiarz, o którym przychodzi nam tu uczynić wzmiankę, to znajomy Swięcki, którego prace już na wszystkie osądzono strony. Pracuje on teraz nad biustem Syrokomli, który puści pomiędzy współziomków jego i daléj. O dokładne wykończenie i o podobieństwo popiersia można być zupełnie spokojnym, skoro to jest w ręku Swięckiego.—

Ale dosyć już tego artyzmu, przejdźmy się nieco po saméj Warszawie, która z dniem każdym, coraz bardziéj zaczyna się zaludniać. Co chwila można już spotkać, jakąś twarz odświeżoną mineralnemi wodami, albo wiejskiem powietrzem; co chwila jakiegoś gościa zagranicznego wracającego z wielkiéj uroczystości w Moskwie na Warszawę. Wewnętrzne tylko jeszcze jéj życie nierozbudzone, a teatra, muzyka Wentzla w Arkadyi i fajerwerki w Dolinie Szwajcarskiéj, wreszcie jakiś obiad lub wieczorek, w jednéj z dwóch Resurs, stanowią dotąd cały ruch i ożywienie. Swift i Berini zbierają oklaski w Operze, tak jak Palińska i Ziemińska w dramach lub komedyi, z dodaniem jeszcze do tych oklasków i wonnych bukietów. Wielu prawdziwych miłośników sceny, sarkają na tę rozrzutność bukietowych kawalerów, nie znających nigdy w niczem granicy, ale ci mało zważają na to i daléj wieńczą patentowane przez nich talenta, już to kwiatami, już bransoletami. Wentzel odnowił swój skład orkiestry i co wieczór ściąga liczną publiczność do nowéj Arkadyi, która dziś jest w modzie. A dobry to co się zowie komplet artystów, pomiędzy którémi jest znaczna ilość doskonałych solistów jak skrzypek Schön, waltornista, puzonista i inni. Co do fajerwerków, w tych zawsze warszawianie bardzo gustowali; dlatego tak zwana Dolina Szwajcarska, niemogąc sprostać Arkadyi w muzyce, wpadła na myśl palenia raz w tydzień sztucznych ogni i tym sposobem tysiące widzów przyciąga.—

Oto cały obrazek wewnętrznego ruchu dążącego wiecznie jak widzicie do artyzmu. Pokazuje się, że sztuki piękne widocznie biorą górę, czego dowodem głośna o jednym z kartonistów historya, która swój początek wzięła na warszawskim bruku. Pomijam tu zbyt drażliwe w tym względzie szczegóły, o których już szeroko pisały zagraniczne gazety. Sam przedmiot wszakże budzi tu niemałe w pierwszych kołach zajęcie i żywy stawia nam przed oczy przykład, że i nie z popularnej np. ulicy, można wznieść się wysoko, zagrozić współzawodnictwem choćby samemu Korneliuszowi, zdobyć serce najpiękniejszej z najpiękniejszych i przez podanie jéj przy ołtarzu ręki, otrząsnąć się z dawnéj ojcowskiej powłoki i z pełzającej gąsienicy, przekształcić się w chwilowo błyszczęcego motyla, który bodajby nieskończył na spilce za szkłem u jakiego niemiłosiernego naturalisty!—

Z sfery urzędowej niedonoszę wam nic o manifestach, ukazach, nominacyach i t. d. które codziennie się pojawiają. Ogłaszacie je sami jak to widzimy z źródeł urzędowych i dosłownie co więcéj przyniesie czytelnikowi korzyści, jak niedokładne ich streszczenie lub podawanie w wyjątkach; ale to wszakże dodać można, iż co chwila spodziewają się w Warszawie przyjazdu N. Cesarzowéj matki, ku czemu już poczyniono stosowne przygotowania.—

Zresztą czas jesienny, jak najpiękniejszy nam sprzyja, woda na Wiśle znowu nieco się wzniosła, jakby dla poruszenia jeszcze przed zimą żeglugi parowéj i co najważniejsza, że dotąd mamy takich zwolenników kąpieli, którzy codziennie nawiedzają Wisłę niezważając na jesień ani na zaglądający październik. ⊙

Wiedeń 30 września. Dzień imienin Cesarza Jmci w d. 4 października (ś. Franciszek Seraf.), jak również J. C. W. Arcyks. Karola obchodzony ma być u dworu w kole rodzinnem w Ischl, dokąd N. Państwo udają się niebawem w towarzystwie matki N. Pani księżnéj Ludwiki Bawarskiéj i jéj córki księżniczki Heleny.

— N. Pan pozwolił bankierowi wiedeńskiemu bar. Szymonowi Sina konsulowi greckiemu, przyjąć i nosić udzielony mu przez Cesarza rosyjskiego order ś. Anny 2éj kl. z brylantami.

— Nadzwyczajny poseł duński bar. Bülow, pełnomocnik tamecznego rządu do traktowania z Austryą i Prusami względem spraw księstw duńsko-niemieckich, miał wczoraj posłuchanie u Cesarza Jmci. Poseł i minister rosyjski przy tutejszym dworze bar. Budberg niemiał jeszcze posłuchania.

— N. Pan przeznaczył 2000 złr. na wsparcie ubogich w Budzie i Peszcie.

— *Pest. Lloyd* zaprzecza podaniu dzienników zagranicznych, jakoby N. Pan miał zamiar w podróży swojéj do Włoch, zwiedzić Rzym. Zdaniem natomiast tego dziennika, oboje Cesarstwo Jmć zabawią długi czas w Medyolanie, a w ogóle znaczną część zimy przepędzą w prowincyach swych włoskich i dopiero w połowie karnawału wrócą do Wiednia, tj. w drugiéj połowie stycznia. Przez czas pobytu Cesarza w Medyolanie, główna kwatera marszałka hr. Radeckiego znajdować się będzie w tem mieście.

Niemcy.

Podróży króla pruskiego do Hohenzollern przypisują cele polityczne, jak to zwykle bywa z podróżami wszystkich panujących. Król był 25go w Düsseldorf, w niedzielę w Trewirze na poświęceniu katedry tamecznéj, w poniedziałek do Saarbrücken, we wtorek do Karlsruhe, gdzie świetne mają się odbyć uroczystości z powodu ożenienia się W. ks. Badeńskiego. Dotychczasowy książe panujący jeszcze przed powrotem brata swego z Berlina, przeniesiony został z Karlsruhe do Baden-Baden, „dla zdrowszego tam powietrza“ jak mówiła gazeta urzędowa. Dnia 2go październ. ma król wyjechać z Karlsruhe do Hohenzollern, a stamtąd do Monachium. W Berlinie spodziewany król z powrotem 11go. Minister spraw zagr. p. Manteuffel wyjechał za królem do Karlsruhe.

Hr. Nesselrode kanclerz państwa rosyjskiego przybył z nad Renu do Drezna 27go września i w hotelu Wiktori najął na dłuższy czas mieszkanie. Tak podają dzienniki drezdeńskie; tymczasem berlińskie donoszą, że hr. Nesselrode spodziewany jest lada dzień w Berlinie.

Rosya.

Korespondenci z Moskwy przysyłają opisy szeregu świetnych uroczystości w téj stolicy od 13 do 17 września, a które trwać miały do 30go, w tym to bowiem dniu wyruszą Cesarstwo w pielgrzymkę do Kijowa, a powracając z niéj, przejadą tylko przez Moskwę udając się do Petersburga, by dać hasło do nowego szeregu uroczystości i zabaw w téj drugiéj stolicy, mającego się rozpocząć uroczystym do niéj wjazdem ukoronowanego monarchy. Wieść o podróży Cesarza odprowadzającego matkę do Warszawy, ucichła zupełnie. Bale stanowią powiększéj części to trzecie koło świeżo opisanych uroczystości. Korrespondenci opisują świetny bal u księżnéj Heleny Koczubey 13 września; następnie wieczór tańcujący u ambasadora francuskiego (wielki bal w ambasadzie francuskiéj danym miał być dopiero 28go); wieczory u lorda Granville, najświetniejszy dotychczas z prywatnych bali u jednego z najstarszych bojarów moskiewskich księcia Sergiusza Goliczyna, na którym ukazali się nawet oboje Cesarstwo; a z opisów tych widać, że dotąd panowie rosyjscy ścmili świetnością dawanych balów posłów zagranicznych; wprawdzie w żadnéj z ambasad nie miały miejsca wielkie a zapowiedziane bale. Lecz przedewszystkiem korespondenci rozwijają cały zapas wymowy i fantazyi, mówiąc o wielkim balu danym przez Cesarza w pałacu Kremlińskim 14 września, a skarżąc się, iż niemogą znaleść dostatecznych słów i barw do odmalowania jego wspaniałości i blasku, porównywają go do fantastycznych biesiad z „Tysiąca jednéj nocy“ wymarzonych przez bujną imaginacyą wschodnią; była to trzecia wielka uroczystość, licząc wjazd cesarski za pierwszą a koronacyą za drugą. Nakoniec opisują oni wielką ucztę, którą do najbardziéj zajmujących liczą, daną 16go września dla wojska przez stan kupiecki, w wielkim maneżu moskiewskim i w otaczającym go ogrodzie aleksandryjskim; na uczcie téj zasiadło 2,000 jenerałów i oficerów i kilkust kupców jako gospodarzy, oraz 5,0000 żołnierzy wybranych ze wszystkich pułków. Cesarz i Wielcy Książęta zasiedli także do stołu. Podajemy niżéj opis tych uroczystości, ułożony z wyjątków z rozmaitych korespondencyj.

„*Moskwa 15go września.* — Obawiam się prawie zacząć opisu — mówi koresp. *Norda* p. Hymans — cudnéj fantasmagoryi wczorajszego wieczora, któréj żadne pióro odmalować wiernie nie zdoła. Chcę mówić o balu wczoraj danym przez Cesarza dla 2,500 osób w salach pałacu kremlińskiego, które naprzód widziałem puste i nieme, następnie oglądałem w świetnym przyborze wieczornym, lecz których olśniewającego uroku nie wyobrazi sobie najśmielsze marzenie, gdy wczoraj przez ich brązowe podwoje przechodziła bogini fantazyi i bogactwa. Nierosądny byłem używając przez sześć lat wykrzykników i przymiotników w najwyższych stopniach w opisach skromnych uroczystości, obrachowanéj rozrzutności i skąpego przepychu. Dzisiaj niewiem co powiedzieć by odmalować bal wczorajszy i zyskać wiarę czytelników. Istotnie ten zbytek olbrzymi nie jest z naszych czasów. Gdy czytamy dzieje opowiadające nam świetności dawno minione, część ich obrazu przypisujemy fantazyi dziojopisa. Mniemałem zawsze, że imaginacya Oliviera de la Marche miała wielki udział w opisie uroczych wspaniałości dworu burgunckiego. Lecz dzisiaj, widziawszy uroczystości na dworze carów, wierzę nawet w pasztety w których znajdowali się śpiewacy i w Kleopatrę jadającą sos z pereł. Wspaniałość i bogactwo tego balu było prawie przerażające, a efendowie ambasady tureckiéj mniemali zapewne że się znajdują w raju Machometa. Nic nie brakowało, nawet hurysek.

Oto przybyliśmy do monumentalnych schodów pałacu. Na każdym stopniu stoi grenadyer pałacowy w mundurze okrytym złotymi haftami. W olbrzymich zwierciadłach schodzących aż do sklepienia, odbijają się marmurowe kolumny. Przebywamy przedsionek: tu pułk lokai w szkarłatnéj liberyi, hajduków w czarnéj ze złotem, w tokach z piórami strusiemi, oddźwiernych w czerwonym stroju z kapeluszami z czaplem piórem w rękach; daléj mistrzowie ceremonij w stroju tak zahaftowanym, iż zdaje się z brokaru złotego, szambelani równie ozłoceni, a przy każdych podwojach ze złoconego bronzu grenadyerowie z bronią w ręku. Wchodzimy do sali św. Aleksandra. Marmurowa kopuła téj sali przybrana jest w srebrne gwiazdy orderu św. Aleksandra. Białe światło tysiąca świec rozlewa się po kolumnach i srebrnych ozdobach i przemienia salę w srebrny pałac. W téj sali mają miejsce tańce przy dźwięku wybornéj muzyki. Przejdźmy do sal następnych dla oglądania nowych wspaniałości. Gdy sala św. Aleksandra wydaje się srebrną, sala święt. Andrzeja (sala tronowa) zdaje się wykutą ze złota. Na jasno niebieskiem obiciu błyszczą złote ozdoby; herby wszystkich prowincyj rosyjskich wyrobione są na gzemsach i otoczone wieńcami światła. W głębi sali pod baldachinem wznoszą się trzy trony; za kolumnami ustawione są stoły do gry z których każdy jest arcydziełem snycerstwa. Salę napełnia najświetniejsze zgromadzenie nadzwyczajnéj rozmaitości. Tu bogactwo wszystkich uroczystości królewskich, nieskończona rozmaitość strojów, najdziwaczniejsze przeciwieństwa obok siebie, tłum zebrany ze wszystkich ludów i stron świata. Jedynie kobiety zdają się składać jednę rodzinę; wszystkie są piękne; młode w kwiatach, inne w dyamentach. Wśród tego zgromadzenia którego uroku nie odda żaden pendzel, przesuwa się nieustannie 500 lokai strzelców i murzynów ubranych jak książęta, obnosząc ciasta na tacach i półmiskach ze złota i emalii cudnéj roboty, lody na muszlach z pysznéj sewrskiéj porcelany, herbatę w prześliczéj porcelanie japońskiéj. W bocznych salonach, korytarzach i na tarasie pod pysznym namiotem urządzone są bufety, na których rozstawiono ogromne stare misy i konwie lito-srebrne, puchary i czary fantastyczne a cudnéj roboty wydobyte ze skarbcu cesarskiego; bufet ten wydaje się prawdziwym muzeum sztuk pięknych i starożytności.

Dźwięk muzyki przywołuje nas napowrót do sali aleksandryjskiéj. Cesarz zaczyna bal polonezem z matką swoją Cesarzową Aleksandrą-Fedorowną; Cesarzowa panująca Marya podaje rękę Księciu Pruskiemu; daléj w polonezie idą wszyscy członkowie rodziny cesarskiéj, ambasadorowie i ambasadorowe. Ten szereg świetnych par odbywa pochód wolny i poważny, który jest tylko tańcem z powodu taktu i muzyki mu towarzyszącéj. (Pisze to wszystko korespondent). Cesarzowe i Wielkie Księżne są w dyademach brylantowych, które zdają się wieńcami gwiazd okalającemi skronie bogiń pogańskich. Cesarz jest w balowym mundurze kawalergardów. Cały wybór dworu jest w téj chwili zgromadzony w sali. Obraz roztaczający się przed mymi oczami ma blask i urok niedoopisania: przepływa przedemną istotna powódź pereł i brylantów, mogąca zadziwić starych sułtanów Mysory lub Kalifów z „Tysiąca jednej nocy.“ Istotnie zdaje mi się, że jestem przeniesiony w ich czarowne pałace, widząc wśród tego dyamentami obsypanego tłumu przesuwających się murzynów w turbanach z kaszmiru, w tunikach jedwabnych i w przepaskach z złotą frendzlą.

Z wielkiéj sali andrzejowskiéj, najpiękniejszéj ze wszystkich przez swe proporcye i przez bogactwo ozdób, podwoje z złoconego bronzu prowadzą na taras pałacowy. Tu lampy przyćmionem i tajemniczém światłem oświecają zielone drzew sklepienia, i z tego olbrzymiego balkonu obejmuje oko, u stóp widza jakby w panoramie rozpostartą całą Moskwę z jéj niezliczonymi cerkwiami, których tysiączne kopuły i wieże osrebrżają drżące księżyca promienie. Bliżej inny uderza widok, oto stary pałac carów z ciężkimi sklepieniami i olbrzymiemi kolumnami, a wpółcieniu arkad zdają się błąkać duchy dawnych władców Moskwy.

W tem uderza północ. Jest to godzina wieczerzy. Cesarz poprzedzony orszakiem murzynów, hajduków, grenadyerów, szambelanów, mistrzów ceremonii, wprowadza Cesarzowe do sal, w których zastawiono ucztę. W salach Jerzego i Włodzimierza, zwiększonych pysznym namiotem, który kosztował 25,000 rs., zastawiono stoły na 2000 biesiadników. Tu znów nowe wspaniałości! Cała zastawa stołu na tak ogromną ilość osób lito-srebrna; talerze, półmiski, pysznie rzeźbione wazy, czary i kosze srebrne, a wśród nich wznoszą się olbrzymie aloesy i kaktusy w lito-srebrnych cebrach tak wielkich jak skrzynie ogrodowe. W głębi sali św. Jerzego na podniesieniu stół honorowy w podkowę, a na nim cała zastawa złota, prześlicznéj roboty. Przy stole tym zasiadł Cesarz, obie Cesarzowe, książęta i księżniczki rodziny cesarskiéj, ambasadorowie: francuski, angielski, austryacki, belgijski i turecki. W tyle tego stołu, przy murze na serwantce, pokrytéj czerwonem suknem rozstawiono srebrne i złote pysznego wyrobu misy i półmiski, ofiarowane Cesarzowi w dzień składania powinszowań, z solą i z chlebem, przez deputacye szlachty, kupców i włościan. Wśród nich błyszczała w środku pyszna misa złota, ofiarowana przez włościan z dóbr apanażowych i druga przez kozaków dońskich. Fantazyi czytelnika pozostawiam dopełnienie obrazu téj uczty nocnéj, któréj blask podwyższały potoki światła z tysiąca świec się rozlewające.

W podobnym przepychu i zbytku nikt współubiegać się nie może. Kto widział te sale, to zgromadzenie, te stoły, ich zastawę, służbę, zadziwiającą harmonią i organizacyą wszystkiego, zapytuje się, co zdołają w obec tego przedsiewziąść szlachetni ambasadarowie, którzy mniemali zacmić wszystko swymi pojazdami, namiotami i dyamentami? Jest to pytanie które nasuwa się każdemu a pierwszym zapewne ambasadorom. Co do mnie, po téj uroczystości niechce opisywać żadnéj podobnego rodzaju. Gdybym był królem nie odważyłbym się dawać podobnéj. Tymczasem ogłaszają na przyszły czwartek uroczystość jeszcze straszniéj, że tak powiem, wystawności: bal maskowy w tymże samym pałacu dla 20,000 gości i ucztę dla 20,000 biesiadników. Gdzież się w końcu zatrzymają? Wazoraj bal dla 2000 osób, we czwartek dla 20,000, w sobotę dla 200,000 (uczta dla ludu 20go wr eśnia). W końcu zaproszą całą Rosyę.“

Po tem poetycznym i pełnym fantazyi opisie podajemy wyjątki z listu korespondenta do *Wiener Ztg* mniéj fantastyczny lecz zawierający kilka nowych szczegółów. „Z sześciu wielkich uroczystości zapowiedzianych urzędowym programem koronacyjnym miała miejsce trzecia w dniu 14tym września. Był to bal u dworu w sali Aleksandra Newskiego, na którym znajdowało się 2500 osób. Około godziny 9téj wszyscy byli zgromadzeni w sali andrzejowskiéj, a gdy powiem, że bynajmniéj nie było ścisku i każdy swobodnie mógł chodzić, czytelnik będzie miał pojęcie o wielkości téj sali. Nosi ona miano od ozdób orderów ś. Andrzeja umieszczonych wysoko na ścianach, obitych błękitną morą, i jest pewnym rodzajem bazyliki o środkowéj i dwóch bocznych nawach, rozdzielonych dwoma rzędami kolumn marmurowych bagato złoconych. W sali téj pod pysznym baldachinem stoją zawsze trzy casarskie trony, dla tego ta sala zowie się także tronową. Zewnętrzną jéj stronę zwróconą ku miastu otacza weranda (rodzaj terasu) 15 stóp szeroka, zmieniona na ten wieczór w ogród pełen kwiatów i najrzadszych roślin, oświecony weneckimi lampami, które mieszając swój przyćmiony blask z bladym światłem księżyca, udzielały temu ogrodowi czarownego uroku.....

Około godziny 10téj otworzono pięknie rzeźbione, złocone monumentalne podwoje, prowadzące z sali andrzejowskiéj do sali Aleksandra Newskiego... Po polonezie tańczono kontradansa a następnie mazury, walce i polki. Cesarz i Cesarzowe nie brały już udziału w tych tańcach, przechodzili się tylko po sali rozmawiając z swymi gośćmi; lecz Wielkie Księżne Marya i Konstantowa, W. Książęta Konstanty, Mikołaj i Michał i mali książęta brali niezmordowanie udział w wszystkich tańcach... Sala Jerzego, w któréj zastawiono wieczerzę jest największa ze wszystkich; w niej na ścianach na marmurowych taflach wyryte są imiona wszystkich kawalerów orderu ś. Jerzego, oraz pułków mających prawo chodzić pod takąż chorągwią. Przy stole honorowym na wzniesieniu zasiadła Cesarzowa Marya Aleksandrowna; rodzina cesarska i ambasadorowie. Tutaj cała zastawa stołu była złota. Poniżéj wzniesienia umieszczono trzy wielkie stoły przez całą salę ciągnące się, na których cała zastawa była srebrna, zdumiewająca bogactwem, wielkością i sztuką. Przy środkowym z tych stołów zasiedli posłowie i członkowie poselstw pod przowodnictwem naczelnego mistrza obrzędów hr. Borch. Prócz tego 14 mniejszych stołów stało w niszach dokoła sali, w któréj ogółem ucztowało 800 osób. Inni zasiedli w drugiéj sali Włodzimierskiéj i w pysznym namiocie rozbitym obok niéj na terasie. Podczas całéj wieczerzy Cesarz, jako dostojny gospodarz, obchodził stoły i gości... Słowem cały bal był jedném z marzeń z „Tysiąca jednéj nocy“ zmienionem w rzeczywistość. Rozwinięte przy tém skarby i bogactwa zdają się bajecznymi,“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 1 pazdziernika. — Niezwykliśmy nigdy zdawać w tem miejscu sprawy ze stanu pogody w mieście naszém, nie chcąc wchodzić w atrybucye sprawozdań meteorologicznych, że je tak nazwiemy, urzędowych, umieszczanych na ostatniéj stronnicy naszego dziennika. Przekonaliśmy się nawet, że dalecy czytelnicy *Czasu* i téj nie pomijają rubryki, gdyż pewnego razu korespondent nasz londyński brał te notatki meteorologiczne za podstawę porównań pogody londyńskiéj z krakowską; w tak nadzwyczajnych okolicznościach jak są dzisiejsze (nb. pod fizycznym względem), nie możemy nie wyrazić zadziwienia naszego nad stanem atmosfery; gdyby zaś dłużéj tak potrwać miało, kto wie czy nawet nie przyjdzie podnieść tę rzecz do stanowiska „kwestyi,“ a wtedy w artykule wstępnym o pogodzie mówićby się godziło. Niesłychane to bowiem, aby w październiku, a mamy teraz październik, chodzić w bareżach, muślinach i innych pajęczych siatkach, aby na plantacyach kasztany powtórnie kwitły, aby w miejscu opadłych liści, nowe kłuły się na nie pączki, zwłaszcza, iż w ciągu lata nieraz watę wdziewało się na siebie. Proszę tylko zajrzeć do spostrzeżeń meteorologicznych: wieczorem po 16°R. Gotowibyśmy posądzać kometę który się miał tego roku pokazać w całéj swéj świetności, iż to on z tak daleka już bucha na nas ciepłem, bo też ciepło teraźniejsze to nie upał letni ale jakaś atmosfera piekarskiego pieca. Żeby ten kometa chciał przyjść do naz na zimę, możeby się obeszło bez palenia w piecach; a i światło idzie od niego mocne, jak to pisali współcześni jego ukazaniu się, a zatem doczekalibyśmy się choć raz dobrego w mieście oświetlenia. Kometo przybywaj!

— Biskup Chełmiński (w Prusiech książęcych) Dr. Anastazy Siedlak umarł 23 września w 70 niespełna roku życia w skutku długiéj i ciężkiéj choroby.

— Cesarz Napoleon zawdzięczając Papieżowi za przysłanie reprezentanta swego na chrzciny syna cesarskiego, podarował mu kosztowną chrzcielnicę z porcelany sewrskiéj i nadzwyczaj piękny kobierzec gobelinowy.

— Znakomity poeta niemiecki Ferdynand Freiligrath, który jest zarazem bardzo zdolnym kupcem, mianowany został pełnomocnikiem banku szwajcarskiego przez kapitalistów angielskich założonego.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d.* 1 *października* Augsburg $106\frac{5}{8}$. — Hamburg $77\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. $11\frac{1}{2}$. — Paryż $122\frac{3}{8}$. — Agio od złota $8\frac{1}{2}$. — Metaliki 5-procent. 82. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent. $83\frac{1}{4}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. 75. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. —. — Metaliki 4-procent. $64\frac{1}{4}$. Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku —. — dto z roku 1839 125. — dtto z r. 1854 4-proc. $106\frac{1}{4}$. — Akcye Bankowe 1065. Akcye kolei żelaz. północnéj 2640. — Akcye kredytu ruchomego 339.

Kurs krakowski z 1 paźdvier. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 411, pł. 409. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery ż. 107, płatą 106. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 27, pł. złr. 8 kr. 22 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 52 płacą złr. 4 kr. 47 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą. złr. 4 kr. 50 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żądają $95\frac{1}{2}$, pł. $94\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kupon. żąd. 82, płacą $81\frac{1}{2}$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $76\frac{1}{2}$, pł. $75\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $82\frac{1}{2}$, płacą 82.

Kurs lwowski z d. 24 września. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 46. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 52. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 23. Rubel ros. złr. 1 kr. $37\frac{1}{2}$. Talar pruski złr. 1 kr. 31. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 11. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 81 kr. 15. — Dawał za 100 złr. 80 kr. 45. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 30 wrześ. Metaliki $81\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka 64. — Akcye Banku wiedeń. 1060. — Akcye kolei żelaznéj północ. 260. — Agio od złota $8\frac{3}{8}$, od srebra $6\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. $73\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $82\frac{3}{4}$. — Promessy galicyjskie 109.

Kurs warszawski z 29 września. Za pół-imperyały żądają rs. 5 kop. 17; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, żąd. rs. 82 kop. 50, wartość kuponu rs. 1 kop. $98\frac{7}{9}$. — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żąd rs. 14 kop. 24, wartość kuponu kop. $16\frac{1}{6}$.

Kurs wrocławski z d. 29 września. Banknoty austr. $95\frac{3}{4}$ żąd. — Bankn. polsk. $94\frac{3}{4}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $86\frac{1}{4}$ ż. — nowe $88\frac{1}{3}$ d. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $98\frac{3}{4}$ żąd.. dto $3\frac{1}{2}$-proc. $86\frac{1}{4}$ ż. — Kolej Krakow. Górno-Szląska $77\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 30 września. *Monitor* donosi, że Cesarz wczoraj wyjechał do Bajonny. Oboje Cesarstwo wyjeżdżają dziś do Bordeaux, gdzie jeden dzień zabawią i 1go paźdz. staną w St. Cloud. *Pays* mówi o ostatnim okólniku rosyjskim z 2 września (p. *Czas* wczoraj), iż tenże jest przedwczesny, niestosowny i słaby.

Konstantynopol 24go września. Znowu wydano rozkazy do posłania świeżych wojsk ku granicy Czarnogóry. Komisya do urządzenia Księstw Naddunajskich zawsze jeszcze bezczynna. Cholera pojawia się tu sporadycznie, ale epidemicznie jeszcze nie występuje. Droga handlowa do Persyi już wolna. Nakazano spis ludności w Konstantynopolu. Wielką bandę złodziei schwytano tu niedawno. Korweta pruska „Gdańsk“ przeznaczona na stacyę Suliny, stanęła przy jéj ujściu.

Wolność druku w Mołdawii zaprowadzona postanowieniem ostatniego hospodara ks. *Ghiki*, zniesioną została 25go września na rozkaz rządu tureckiego przesłany depeszą ministra spraw zagranicznych Fuada do Kajmakama mołdawskiego ks. Teodora Balsz. Rozkaz ten oraz rozporządzenie Kajmakama ogłasza *Gwiazda dunajska* z 25go września. Jest to nowy dowód jak Porta korzystając z dzisiejszego położenia, miesza się w wewnętrzny zarząd Księstw, nie zważając na dawniejsze ich prawa i przywileje. Równocześnie dziennik ten *Gwiazda Dunajska*, wychodzący w Jasach w języku rumuński i francuskim a będący organem Rumunów przemawiającym za połączeniem Księstw, ogłasza iż wychodzić przestaje, gdyż cenzura zaprowadzoną została. Zniesienie wolności druku było głównie wymierzone przeciw temu dziennikowi.

Przyjechali od 30 września do 1 paźdz.
HOTEL DREZDEŃSKI. Feliks baron Gottlieb z Galicyi.
HOTEL ROSYJSKI. Edmund Dzwonkowski wł. dóbr, L. Chłopowski z Galicyi. Romuald Kniaź Puzyna ze Stryja.
Wyjechali: Karolina Stanowska wł. dóbr z córką do Polski. Władysław hr. Dzieduszycki wł. dóbr z żoną do Lwowa. P. Zubrzycki wł. dóbr do Rabki.
HOTEL SASKI. Teodor Bredt z Tłomacza. Karolina Barska wł. dóbr z córką z Karlsbadu. Gabryel Siemoński wł. dóbr z córkami ze Strzelec. Kazimierz Petryczyn właś. dóbr z Galicyi. Franciszka Starzeńska ob. z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 15 po połud.
	o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wiednia	o godzinie 6téj min. 10 z rana.
	o godzinie 3éj min. 25 po połud.
Do Wrocławia i Warszawy	o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 5éj min. 20 z rana.
	o godzinie 2éj min. 35 po południu
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy	o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . .	o godzinie 11téj min. 15 przed połudn.
	o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą	o godzinie 3éj min. 37 po południu
	o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Inseraty.

Sekretarz Dyrekcyi Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie,
zawiadamia Szanowną Publiczność, iż galerya obrazów imienia Dąbskich, znajdująca się przy ulicy Brackiéj w domu bar. Laryssa, otwartą jest codziennie (oprócz piątku i soboty) od godziny 11éj zrana do godziny 2éj po południu. Wstęp dla pp. Akcyonaryuszów jest bezpłatny, dla innych kosztuje 10 kr. m. k. Kraków 29 września 1856 r.
(2098-1-3) *Walery Wielogłowski* Sekr.

Z WYDAWNICTWA DZIEŁ
znakomitych pisarzy krajowych
wyszedł
ZESZYT IIIci

Z wyjściem tego zeszytu ogłasza wydawca **przedpłatę na dalsze 4 zeszyty** to jest: na zeszyt 5ty do 8mego i uprasza Szanownych prenumeratorów o łaskawe nadesłanie przedpłaty w ciągu października kwoty 2 złr. m. k. w listach frankowanych z dopiskiem: Prenumerata na dzieła znakomitszych pisarzy krajowych.

Nowo przystępujący Prenumeranci raczą do razu przedpłatę na 8 zeszytów w kwocie 4 złr. m. k. powyższą drogą przesyłać, z wskązaniem dokładnem miejsca pobytu i ostatniéj poczty.

Nadeszła pora, w któréj radzibyśmy wypełnić nasze przyrzeczenia, mianowicie *rozszerzyć nasze wydawnictwo;* przedewszystkiem idzie nam o zaufanie Szanownéj Publiczności, któréj pragniemy przysłużyć się naszem przedsiębiorstwem. Aliści każde przedsiębiorstwo powinno opierać się na wzajemnem zaufaniu, by mogło liczyć na istotne powodzenie. Otóż i my gotowi jak najsumienniéj dopełniać naszych zobowiązań, *pragnęlibyśmy przynajmniéj takiego zapewnienia udziału ze strony Publiczności, że wydawnictwo nasze samo się opłaci*, i dla tego czynimy zawisłem rozszerzenie jego od zebrania przynajmniéj 500 Prenumeratorów.

Gdy to nastąpi, (o czem każdy będzie mógł się przekonać z załączonego na okładkach spisu Szanownych Prenumerantów) podwoimy natychmiast nasze Wydawnictwo, a mianowicie w ten sposób, *że obok wydawanych teraz miesięcznych zeszytów dzieł znakomitych pisarzy krajowych, zaczniemy wydawać również w miesięcznych zeszytach pięcioarkuszowych i pod takiemi samemi warunkami kompletne dzieła klasyków polskich*, których rzadkość, a poczęści nawet brak zupełny bardzo dotkliwie czuć się daje uczonemu światu,

Tym sposobem pobierałby każdy Szan. Prenumerant miesięcznie dwa zeszyty na raz, to jest: jeden z seryj dzieł znakomitych pisarzy krajowych, a drugi z seryj klasyków polskich z tą zmianą tylko, że zamiast co cztéry miesiące, składałby co dwa miesiące oznaczoną na cztery zeszyty prenumeratę w kwocie 2 złr. mk.

Mając tak szczery i pewno nie w osobistym interesie powzięty zamiar, przyczynić się ile możności do powiększenia szacownych zasobów literatury ojczystéj, *spodziewa się wydawca, że czytająca Publiczność uzna jego pożyteczne usiłowania, połączone w dzisiejszych czasach z wielkiemi kosztami, i chętnym udziałem wspierać raczy to dla dobra publicznego rozpoczęte przedsiębiorstwo.*

Lwów w Październiku 1856.
(2003-1-3) **Kajetan Jabłoński** Księgarz.

Bei **Otto Wigand**, Verlagsbuchhändler in Leipzig, ist soeben erschienen, und bei **F. Baumgardten** in Krakau zu haben:

Dreißigste Auflage
von
Rammler's
Universal-Briefsteller
oder

Musterbuch zur Abfassung aller in den allgemeinen und freundschaftlichen Lebensverhältnissen, sowie im Geschäftsleben vorkommenden **Briefe, Documente und Aufsätze.** Dabei eine Auswahl aus den Briefen von **Gellert, Wieland, Zollikofer, Joh. v. Müller, v. Schiller, J. H. Voss** u. A. Nebst drei Zugaben: **1. Deutsche Classiker. 2. Stammbuchsaufsätze. 3. Fremdwörterbuch und einem Anhang.**

38 Bogen stark, Preis 1 fl. 20 kr.

Der Universalbriefsteller von Rammler ist nuh in mehr als 100,000 Händen, und seine praktische Brauchbarkeit hat sich vollständig erwiesen. Jedes Wort zur weitern Empfehlung wäre überflüssig. Der aufgeführte Inhalt sagt Jedermann, was er in diesem Buche findet. (1824-2-3)

Posiadający wiadomości gospodarcze, administracyjne przytém prawnik, życzy sobie przyjąć obowiązki zarządu dóbr, kierunku gospodarstwa i prowadzenia prawnych interesów. Stósowne objaśnienie w tym względzie udzieli p. Feliks Stróżecki w Krakowie pod L. 557 przy ulicy Floryańskiéj mieszkający. (2063-1-3)

Doniesienie literackie.
Drugi poszyt biografii
CESARZA NAPOLEONA III.
wyszedł z druku i jest do nabycia u wydawcy i w księgarni Friedleina, tudzież przez wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.
Tessarczyk
(2061-1-6) przy placu Szczepańskim pod L. 392.

Niżéj podpisana ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymawszy upoważnienie od W. Prezydyum c. k. Rządu krajowego z d. 23 września r. b., otwiera dnia 1go października r. b.

Zakład naukowo-wychowawczy
dla płci żeńskiéj
w którym obok języka polskiego, niemieckiego i francuskiego udzielane będą wszelkie przedmioty należące do wyższego wykształcenia panien, niemniéj roboty ręczne, na szczególne zaś żądanie muzyka, śpiew, rysunki i tańce.
Kraków d. 28 września 1856.
Marya Bernacińska
(2075) zamieszkała pod N. 434 przy ulicy Sławkowskiéj.

ANTONIA THIM
niniejszém P. T. Szanowną Publiczność zawiadamia, że dla większéj dogodności,
MAGAZYN
STROJÓW i MOD DAMSKICH
w **Rynek pod N. 338** obok głównego Ferlagu **przeniosła**, i że równocześnie
nowy transport
najświeższych **paryzkich i wiedeńskich strojów** dla Dam, na nastąpić mający jarmark jesienny sprowadziła. (1866-4)

Od Solitera leczy w 2 godzinach bez boleści i niebezpieczności **Dr. Bloch** we Wiedniu. Blisze listownie. Lekarstwo z programem do rozesłania.
(1919-3-16)

MICHAŁ ŁACIKOWSKI
M Y D L A R Z
W KRAKOWIE.

Zaopatrzywszy się na porę zimową w znaczny zapas świec różnego gatunku, również i mydła, które to przedmioty sprzedaję częściowo i w większych ilościach po cenach:

1 funt wagi wiedeńskiéj.	złr.	kr.
Świec Wawel, naślad. stearyn. od 6 do 11 na funt		37
„ Ekonomicznych „ „ 6 do 11 „		36
„ Arganckich z białemi i róiow. knoty 8 „		29
„ Rurkowych . . . . . od 8 do 22 „		28
„ Maczanych . . . . . od 18 do 30 „		26
Mydło Ner 1szy ziarniste		18
„ Ner 2gi żółte		17
„ Ner 3ci czarne		15
Smarowidło do maszyn i wozów z żelaznemi osiami		26

Biorącemu 50 funtów wagi wiedeńskiéj lub więcéj naraz jeden, odstępuje się znaczny procent.— Ceny powyższe są *niższe* od wiedeńskich świec a powierzchownością nieustępują zagranicznym, co zaś do dobroci swéj bez zalety dowodnie przekonać się można.

Skład główny w Rynku głównym w domu Wgo Kremera pod Nrem 457/8. (2008-1-3)

SKŁAD
węgli i drzewa.
Przy zbliżającéj się porze zimowéj polecam niniejszém szanownéj Publiczności mój
SKŁAD
najlepszych pruskich węgli kamiennych i drzewa opałowego
tak hurtem jak częścią do zakupu, z upewnieniem stałych warunków i odpowiednich cen.
Na żądanie szanownych odbiorców zajmuję się także odwozem wspomnionego opału przed pomieszkanie jakoteż i zniesieniem do piwnicy. — Kraków d. 21 sierpnia 1856 r.
Leon Heumann
naprzeciw kolei żelaznéj w lokalu rzeźbiarza pana Filippiego.

Niederlage
Steinkohlen u. Brennholz.
Zur herrannahenden Winterzeit empfehle ich hierdurch einem geehrten Publicum mein
LAGER
bester preussischer Steinkohlen sowie von Brennholz
sowohl zum en gros als en detail Ankaufe, unter Zusicherung solider Bedienung und entsprechender Preise.
Auf Verlangen der resp. Abnehmer besorge ich auch die Abfuhren erwähnter Heitzungs-Materiale vor dem Hause als auch das heruntertragen in die Keller.
Cracau 21. August 1856.
Leon Heumann
vis-a-vis der Eisenbahn im Local des Bildhauers Herrn Philippi.
(1741-2-3)

NAPOLEON III EMPEREUR

PROSZKI SEIDLITZKIE
MOLLA.

EXPOSITION UNIVERSELLE AGRICULTURE INDUSTRIE BEAUX ARTS 1855

Na ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu, wedle świadectwa *Gazety wiedeńskiéj*, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, **jedynie i wyłącznie** zaszczycone **pierwszym medalem;** przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niczém niezbitego dowodu świadczącego o niezrównanéj dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkiemi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny sklad przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukiennice. naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego **1 złr. 12 kr.** k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w mieście i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakie skutki wywierać może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie **w cierpieniach żołądka i żywota,** jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi, zamuleniu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważaném być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionemi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznéj doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Główny Skład **w Krakowie** utrzymuje **Kirchmayer i Syn.**

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach:
KRAKÓW **Sawiczewski Flor.** *Biała* J. Berger. *Bochnia* Niedzielski. *Brzeżany* B. Neranzi. *Buczacz* J. Czerkawski. *Czerniowce* Różański. *Dobromil* Ludwik Stolzig. *Górahumora* Laiser. *Kołomyja* J. Zachariasiewicz. *Lwów* Karol Ferd. Milde. *Podgórze* S. Schlesinger. *Radauc* Resch. *Rzeszów* J. Schaitter. *Sambor* Gilatowski. *Stanisławów* aptekarz Tomanek. *Stryj* A. Langner. *Suczawa* Dawid Beiner. *Tarnopol* A. Morawec. *Tarnów* Józef Jahn. *Wadowice* Schwarz i Heinz. (519-44-48) ***A. Moll*** w Wiedniu.

HANDEL
FUTER i CZAPEK
Leona Liwery w Krakowie
poleca się z wielkim doborem gotowych **FUTER** tak męzkich jako i gotowych **Salop damskich** różnemi gatunkami futer podszytych, jak niemniéj z gustownemi **czapkami zimowemi.** (2096-2-6)

Winogrona wiedeńskie
w najlepszym gatunku odbiera co dzień świeże transporta handel **Edwarda Fuchsa** w Krakowie w głównym Rynku pod Nr. 18 i sprzedaje takowe po umiarkowanéj cenie.

Weintrauben
bester Qualität, erhält tägliche Sendungen die Handlung des **Eduard Fuchs** Ring-Platz Nr. 18. (1823-4-6)

Guwernantka
córka urzędnika z zacnego domu, uzdolniona i egzaminowana nauczycielka języków polskiego, niemieckiego i francuskiego tudzież innych przedmiotów naukowych, udzielająca również muzyki na fortepianie, życzy sobie znaleść miejsce guwernantki w jakim znacznym domu. Listy frankowane przyjmowane będą w Administracyi *Czasu.* (1936-3)

W przechodzie od klasztoru Ś. Jana ku Grodzkiéj ulicy od strony kościoła Ś. Wojciecha zgubiono zegarek damski złoty z srebrnym cyferblacikiem, z małemi łańcuszkami, na których zawieszone były kluczyk, rybka i bócik, oraz krzyżyk z granatkami, wszystko złote. Poczciwy znalazca raczy się zgłosić do klasztoru Ś. Jana, gdzie otrzyma stósowną nagrodę. (2071-2-3)

Dom na Kazimierzu
pod L. 17 Gm. VI. jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość udzieli Dr. Strzelbicki c. k. Notaryusz pod L. 101 gm. I w ulicy Grodzkiéj mieszkający. (1985-2-3)

Pate Pectorale George in Epinal
Goldene Medaille 1845 — Silberne Medaille 1845

Srebrnym i złotym Medalem uwieńczone na wystawie paryzkiéj,

wynalazku Pana **GEORGE** członka korespondującego akademii przemysłu francuzkiego, współczłonka Towarzystwa Umiejętności fizycznych i chemicznych w Paryżu, aptekarza w Epinal, które niemając nic wspólnego z lekami przez szarlatanów zachwalanemi a zdrowiu rzeczywiście szkodliwemi, jakto są cukierki z ziół, etc., uznane zostały przez lekarską radę francuzką za najskuteczniejszy środek na wszelkie słabości piersiowe jako to: grypę, duszność, kaszel, katar chrypkę itp. sprzedaje się pudełko po 40 kr. m. k. w głównym składzie na Królestwo Polskie, Galicyą i W. Ks. Krakowskie u ***K. Herrmann*** w Krakowie. ***Reynal Fréres & Comp.*** w Paryżu.
(1884-2) Tychże pastylek dostać można w handlach pod firmami:

w Agram N. Gawella.
„ Bernie G. Winiarski.
„ Białéj Karola Bucki.
„ Brzeżanach E. Moerl.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ „ Konstanty Sollik.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie Ed. Skriba.
„ Czerniowcach Bracia Czuczawa et Tabakar.
„ „ Th. Zacharyasiewicz.
„ Debreczynie W. Handtel.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gracu S. Suetti.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Hermanstadzie Joh. Thallmeyer.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
„ Innsbruku J. Peterlongo.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Kronstadzie Jos. Hoffmann.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Laibach Math. Oitzinger.
„ Lwowie Juliusz Reiss.
„ „ Bon. Stiller.
„ „ C. F. Milde.
„ Medyolanie Viscardi Piazza del Duomo 4078.
„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitczanie Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Opawie Konrad Brosig.
„ Peszcie Franc. Hoefler.
„ Pradze J. B. Chlumetzki.
„ „ Karol Lönharth.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
w Rzeszowie F. Jaśkiewicza
„ Raab Ed. Unschuld.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
w Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Stanisławowie J. Muchitsch i Sp.
„ Salzburgu J. Winterhuber.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Tryencie Karol Zambra.
„ Tryeście Carlo Pelz.
„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Tarnopolu C. Latinek.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amerli.
„ Veronie Carlo Fürst.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Znaym J. C. Schwarzer.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Złoczowie A. Gottwald.

Karol Herrmann w Krakowie.

Drożdży prasowanych których codzień świeże transporta z Wiednia nadchodzą, dostać można w handlu **Edwarda Fuchsa** w głównym Rynku N. 18. (2036-3-8)

Die Verlegung meines Comptoirs für
Spedition, Commission & Incassa
vom Stradom nach der Grodzker Strasse N. 108 neben der evangelischen Kirche zeige ich hiermit ergebenst an.
Krakau im September 1856.
Eduard Klug.

Uwiadamiam, że mój Kontoar
Spedycyi, Komissyi i Incassa
przeniesiony został ze Stradomia na ulicę Grodzką pod N. 108 przy kościele protestanckim. Kraków we wrześniu 1856.
(2052-4-6) ***Edward Klug.***

C. k. Teatr w Krakowie.
We wtorek dnia 2 października po raz piarwszy **Stróż domu z przedmieścia** oryginalna komedya ze śpiewami w 3ch oddziałach przez p. A. Langer, muzyka kapelmistrza A. Müllera.

Od Expedycyi „CZASU“.
Na dniu 1 października wysłano **Dodatek miesięczny** z września na następujące stacye pocztowe:
Andrychowa — Bełzca, Berna, Bojanowa, Brzeska, Wrocławia (Breslau), Baligrodu, Brzostka, Bursztyna, Bochni, Brzeżan, Brodów, Bełza, Buska, Buczacza — Chrzanowa, Cieszanowa, Chodorowa, Czerniowiec, Chyrowa, Czortkowa, Cieszyna — Dzikowa, Dobromila, Drohobycza Dukli, Doliny, Dębicy, Dubiecka — Florencyi — Gródka, Gwoźdźca, Graca, Glinian, Grzymałowa, Grybowa, Gorlic, Gdowa — Hermanstadu, Hnsiatyna, Horodenki — Jagielnicy, Jaryczowia, Jazłowca, Jaworowa, Jasienicy, Jarosława, Jasła — Kut, Krzeszowic, Kamionki, Krościenka, Kulikowa, Komarna, Kossowa, Kalwaryi, Krosna, Kopyczyniec.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
30	2	328‴ 62	+17°9	52	pn. wschodni słaby	pogoda			
	10	328 81	+15 2	73	wschodni „	pochmurno		+10° 0	+18° 9
1	6	329 31	+12 8	78	pł. zachodni „	pogoda			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 227 Dziennika „CZAS“ z d. 2 Października 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 1449.] Von Seite der k. k. Genie-Direktion wird bekannt gegeben, dass in Folge hoher k. k. Landes-General-Commando-Verordnung vom 14. September 1856, sect. III., Abth. 3, Nr. 16713, die Marketenderei in der Infanterie-Kasserne zu Podgórce auf das Militärjahr 1857, d. i. vom 1. November 1856 bis Ende Oktober 1857 verpachtet wird. Es werden bis 8. Oktober 1856 bei der Genie-Direktion versiegelte schriftliche Offerte unter nachstehenden Bedingungen angenommen:

1) Jedes Offert muss mit den obrigkeitlichen Zeugnissen über die Tauglichkeit und das Rechtbefugniss zur Uebernahme dieses Geschäftes dann mit einer Caution von 32 fl. CMze im Baaren versehen werden.
2) In jedem Offert muss der Pachtschilling deutlich mit Buchstaben und Ziffern geschrieben sein.
Ueberhaupt muss das Offert die Erklärung enthalten, dass der Offerent die Pachtbedingnisse, welche zu den gewöhnlichen Amtsstunden in der k. k. Fortifikations-Rechnungs-Kanzlei am Franziskaner Platz Nr. 221 eingesehen werden können, vollkommen bekannt sein, und dass sie derselbe gut verstanden habe.
3) Hat der Ersteher den jährlichen Pachtschilling in halbjährihen Raten im vorhinein, sonach die erste Rate gleich beim Beginn der Pachtung an die Fortifikations-Bau-Kasse zu entrichten.
4) Alle auf den Contrakt Bezug nehmenden Stempelgebühren hat der Ersteher aus Eigenem zu bestreiten.
5) Nach Ablauf des 8. Oktober 1856 werden keine wie immer beschaffenne Offerte mehr angenommen. Pachtlustige werden sonach aufgefordert ihre Anbothe zur gehörigen Zeit zu machen.

K. k. Genie-Direction zu Krakau.
Krakau am 24. September 1856. (2064-3)

Edict.

[N. 4961.] Vom k. k. Kreisgerichte in Neu-Sandec werden in Folge Einschreitens der Her. Andreas, Thomas, Johann und Theodor Wittig dann Fr. Ludowika eingentlich Antonia Angela zwei N. Zarębina bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 114. Pag. 135. vorkommenden Güter Chełmiec oder Chełmice sammt Attinenzien Rdziosłów, Dryszkowa und Strugi Behufs der Zuweisung des mit Erlass des k. k. Grund Entlastungs Ministerial-Commission in Krakau vom 10. April 1855. Z. 2335. für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 19584 fl. 7 4/8 kr. C. M. diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. November 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandec schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge ein gewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes
Neu-Sandec am 15. September 1856. (2074-1-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 13867] Zur Besetzung der bei dem kk. Bezirksamte in Mielec erledigten Amtsdienerstelle mit dem jährlichen Gehalte von 200fl. CM. und der Amtskleidung, dann dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsklasse von 250fl. CM. sammt Amtskleidung, wird hiemit der Concurs auf 4 Wochen von der dritten Einschaltung in das Amtsblatt der Zeitung „Czas“ an gerechnet, ausgeschrieben.

Um diesen Civil Dienstposten, welcher im Grunde der kaiserlichen Verordnung vom 9. Dezember 1853 (N. 266 Stüch LXXXIX des R G. B.) ausschliesslich für Militär Personen vorbehalten ist, können sich bloss bereits bei kk. Behörden und Aemtern wirklich angestellte Diener und Gehilfen bewerben, und haben ihre mit dem letzten Anstellungsdekrete und einer von dem gegenwärtigen Amtsvorsteher bezüglich der Befähigung, Verwendung und Moralität ausgefüllten Qualifikations-Tabelle belegten Kompetenz Gesuche innerhalb der Konkursfrist mittelst ihrer vorgesetzten Behörde an den Mielecer Herrn Bezirksvorsteher, einzureichen.

Von der k. k. Kreisbehörde.
Tarnów am 23. September 1856. (2058-2-3)

(2050) **Ankündigung.** (3)

Der beiliegende Ausweis enthält die Erforderniss der im Wege der Subarrendirungs-Verhandlung sicher zu stellenden Militär-Verpflegs-Artikeln, dann die Termine, an welchen diese Verhandlungen vorgenommen werden.

Die Dominien und Stadtgemeindgerichte werden demnach angewiesen, die Aufkündigung in ihren Territorien, dann in den befindlichen Synagogen mit dem Beisatze verlautbaren zu lassen, dass die Unternehmungslustigen ihre Offerten versiegelt der Subarendirungs-Kommission zu überreichen, und sich über ihre Solidität und sonstige Vermögensumstände mit obrigkeitlichen Zeugnissen auszuweisen haben, ohne welchen, mit Ausnahme schon bekannter verlässlicher Speculanten, Güterbesitzer und Gemeinden, zur Verhandlung sonst Niemand zugelassen werden wird.

Signatum Wadowice am 13ten September 1856.

Ausweis

über die Subarrendirungs-Wege sicher zu stellenden Militär-Verpflegs-Bedürfnisse, alles im N.-Österreichischen Mass und Gewicht.

Die Subarrendirungs-Verhandlung wird gepflogen werden: in	am	In der Militär-Bequartirungs-Station	Die Erforderniss bestehet täglich in Portionen: Brot à 1 3/4 Pfund	Hafer à 1/8 Metzen	Heu à 10 Pfund	Streustroh à 3 Pfund	monatlich in: Lagerstroh Gebünde à 12 Pfd	Klafter Brennholz hartes oder weiches: im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	Pfund Unsch. Kerz.: im Winter	im Sommer	Pfund rein. Unschl.: im Winter	im Sommer	Mass Brennöhl: im Winter	im Sommer	Pfund Lampdocht: im Winter	im Sommer	Nebenstehende Erforderniss wird zur Subarrendirung verhandelt auf die Pachtzeit: von	bis	Für Durchmärsche von 4 zu 4 Tagen, Portionen: Brod	Hafer	Heu à 10 Pf.
Kenty	6. Oktober 1856	Kenty	220	200	160	200	150	15	7	20	10	4	2	40	20					1. Desember 1856	31. Maj 1857	200	160	160
Andrychau	7. „ „	Andrychau	460	200	160	200	250	25	12	30	15	6	3	80	40							—	—	—
Saybusch	10. „ „	Saybusch	264	6	4 8/10	6	200	15	7	20	10	4	2	60	30							200	160	160
Biala	13. „ „	Biala	500	4	3 2/10	4	450	30	15	40	20	8	4	100	50									
Myślenice	16. „ „	Myślenice	220	200	160	200	150	15	7	20	10	4	2	36	18							200	160	160
Jordanow	17. „ „	Jordanow	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—							200	160	160
Wadowice	24. „ „	Wadowice	1050	220	176	220	1050					80	20	200	100							400	320	320
Oświęcim	27, „ „	Oświęcim	240	—	—	—	200	15	7	20	10	4	2	60	30							400	160	160

Anmerkung. 1. Vorstehende Erforderniss kann auch im Bedarfsfalle noch um den 4te Theil vermehrt werden.
2. Werden hiebei sowohl mündliche als schriftliche Offerten angenommen, jedoch müssen die schriftliche Offerten versiegelt mit dem gehörigen Vadium versehen sein, und vor dem Schlusse der mündlichen Verhandlung einlangen.
3. Die Verhandlung beginnt um 10 Uhr früh und endet um 4 Uhr Nachmittag.
4. Jeder Lizitatant hat ein 5% Vadium zu erlegen.
5. Nachtrags Offerte, so wie solche in welchen sich nur kürzere als 14 tägige Entscheidungsfrist erbethen, bleiben unberücksichtigt.
6. Die näheren Bedingnisse werden am Tage der Verhandlung bekannt gegeben, und können in der Zwischenzeit bei der hiesiegen Magazins Verwaltung eingesehen werden.

Edict.

[Z. 8189.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, dass über Ansuchen des Franz Kluger wider Anna Dobrzańska im eigenen Namen, dann als Mutter und Vormünderinn der minderjährigen nach Adalbert Dobrzański hinterbliebenen Erben zur Befriedigung der demselben gebührenden Summe pr. 11,000 flp. sammt den hiervon gebühreuden 5% Zinsen und den gegenwärtig im gemässigten Betrage pr. 28 fl. 57 xr. CMze zugesprochene Exekutionskosten, die exekutive Feilbiethung der im Krakau sub Nro 249 Gde VIII liegende Realität auf 2 nach einander folgende Termine am 16. Oktober und 20. November 1856 jedesmal um 4 Uhr Nachmittags unter folgenden Bedingungen ausgeschrieben wird:

1) Zum Ausrufspreise wird der mittelst des Urtheils des bestandenen Tribunals II Abtheilung vom 17. Juli 1855 festgesetzte Schätzungswerth dieser Realität pr. 20,000 flp. oder 5,000 fl. CM. angenommen mit dem, dass diese Realität in den zwei ersten Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe veräussert werden wird.
2) Jeder Kauflustige ist verbunden 10 Perzent des Schätzungswerthes das ist den Betrag pr. 2000 flp. oder 500 fl. CMze im Baaren oder aber in Pfandbriefen der galiz. Kreditsanstalt oder anderen öffentlichen Kreditspapieren sammt den nicht fälligen Coupons nach dem zur Zeit des Erlages aus den mitzubringenden Zeitungsblättern ersichtlichen Kurse zu Händen der Lizitations-Commission als Angeld (Vadium) zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in das erste Kaufschillingsdrittel eingerechnet, den übrigen aber gleich nach der Lizitation gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt werden wird.
3) Der Ersteher wird verpflichtet sein, den dritten Theil des Kaufpreises mit Einrechnung des Vadiums 14 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt genehmigenden Bescheides an das gerichtliche Depositenamt zu erlegen, worauf ihm die Realität in den phisischen Besitz übergeben werden wird. — Vom Tage der Einführung in den Besitz wird der Käufer verhalten sein, von den bei ihm aushaftenden zwei Drittheilen des Kaufschillings 5% Zinsen alljährlich dekursive an das gerichtliche Deposit zu Gunsten der Hypothekargläubiger unter Strenge der achten Lizitationsbedingung zu erlegen.
4) Sollte sich ein oder der andere Gläbiger weigern die Zahlung vor dem gesetzlichen oder bedungenen Aufkündigunstermine anzunehmen, so ist der Ersteher verbunden, diese Lasten nach Mass des angebothenen Kaufschillings zu übernehmen, die übrigen Gläubiger aber nach Massgabe des angebothenen Kaufpreises binnen 30 Tagen nach der Rechtskraft der Zahlungsordnung dieser gemäss zu bezahlen.
5) Der Bestbiether ist verbunden, die auf der Realität haftenden Grundlasten ohne irgend eine Vergütung oder Abschlag aus dem angebothenen Kaufschillinge zu übernehmen.
6) Sollte die Realität auch bei dem zweiten Feilbiethungstermine nicht um einen solchen Preis an Mann gebracht werden, wodurch sämmtliche darauf haftende Gläubiger mit Ausnahme der Grundlasten gedeckt wären, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen der Feilbiethung die Tagsatzung auf den 21. November 1856 um 4 Uhr Nachmittags bestimmt und hierzu der Exekutionsführer und sämmtliche Gläubiger mit dem Beisatze vorgeladen, dass die nicht erscheinenden als der Mehrzahl der Erscheinenden beigetreten angesehen, werden.

Nach Festsetzung der erleichternden Bedingungen wird die Feilbiethung auf einen einzigen Termin ausgeschrieben werden, bei welchem die Realität auch unter dem Schätzungswerthe um jeden Preis hintangegeben werden wird.

7) Nach vollständiger Erfüllung der dritten Bedingung wird dem Käufer das Eigenthumsdekret ausgefolgt, derselbe als Eigenthümer der besagten Realität, dessen Verbindlichkeit zur Zahlung des Kaufschillingsrestes sammt 5% Zinsen im Lastenstande derselben intabulirt und gleichzeitig alle Lasten mit Ausnahme der Grundlasten, welche der Käufer ohne Abzug von dem Kaufpreise übernimmt, aus den Hypothekenbüchern dieser Realitat gelöscht und auf den erlegten oder versicherten Kaufpreis übertragen. Die Intabulationskosten, so wie die Gebühren für die Eigenthumsübertragung hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.
8) Sollte der Käufer aus was immer für einem Grunde die vorstehenden Bedingungen sub 3, 4 und 7 nicht einhalten, so wird über Ansuchen auch nur eines einzigen interessanten, die gekaufte Realität ohne neuerlicher Schätzung in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe öffentlich feilgebothen, das Vadium für verfallen erklärt und der vertragsbrüchige Käufer zum Ersatze mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich gemacht.
9) Hinsichtlich der auf dieser Realität haftenden Steuern, Lasten und sonstigen Abgaben werden die Kauflustigen an das k. k. Steueramt in Krakau und an das h. g. Hypothekenamt gewiesen.

Hievon werden Franz Kluger und Anna Dobrzańska, dann folgende Gläubiger und zwar: die Stadtgemeinde Krakau durch den Krakauer Magistrat zu Handen des Herrn Bürgermeisters, die Eheleute Michael und Anna de Buchelt Zieleniewskie, Josef Flinter, Roman Kieres, Gedalie Langrock, Abraham Infeld und Samuel Fändler, wie auch alle jene Gläubiger welche nachderhand zur Hypothek auf dieser Realität gelangen sollten, oder denen aus was immer für einem Grunde die Feilbiethungsausschreibung vor dem 1ten Lizitationstermine nicht zugestellt werden könnte, zu Handen des Adv. Hr. Dr. Mraczek, welcher hiemit für dieselben zum Kurator mit Substituirung des Adv. Hr. Dr. Zucher ernannt wird, verständiget.

Krakau am 1ten September 1856.

Obwieszczenie.

Ces. król. Sąd krajowy krakowski niniejszém wiadomo czyni, że na skutek podania p. Franciszka Klugera przeciw p. Annie Dobrzańskiej, jako takiéj, tudzież jako matce i opiekunce po sp. Wojciechu Dobrzańskim pozostałych nieletnich spadkobierców, celem zaspokojenia należytości tegoż w kwocie 11,000 złpwraz z procentami po 5% i obecnie w kwocie 28 złr. 57 kr. w m. k. przyznanemi kosztami — odbywać się będzie w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności w mieście Krakowie pod l. 249 w Gm. VIII położonéj w dwóch terminach, a to w dniu 16 października i 20 listopada r. b. każdą razą o godzinie 4éj po południu pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania bierze się na mocy wyroku byłego trybunału oddziału II z dnia 17 lipca 1855 r. ustanowiona wartość szacunkowa téj realności na 20,000 złp. czyli 5000 złr. m. k. z tem nadmienieniem, że realność ta w dwóch pierwszych terminach niżej ceny szacunkowéj sprzedaną nie będzie.
2) Każdy chęć kupna mający, jest obowiązany złożyć jako vadium 10 od sta powyższéj szacunkowéj ceny, to jest kwotę 2000 złp. czyli 500 złr. m. k. w gotowiźnic, lub w galicyjskich listach zastawnych lub innych papierach kredytowych publicznych według ich ostatniego czasopismem produkowanem udowodnionego kursu, wraz z kuponami do wypłaty nie zapadłemi. Wadium to nabywcy w cenę kupna wliczonem innym zaś współubiegającym się zaraz po ukończonéj licytacyi za pokwitowaniem zwróconem zostanie.
3) Nabywca obowiązanym będzie trzecią część ceny kupna, w którą złożone wadium wliczone zostanie, w przeciągu dni 14 po doręczeniu uchwały sądowéj, akt licytacyi zatwierdzającéj, do depozytu sądowego złożyć; — poczem mu kupiona realność w posiadanie fizyczne oddaną zostanie. Od dnia wprowadzenia w posiadanie, obowiązanym będzie nabywca od 2/3 części ceny kupna przy nim pozostawionych odsetki 5% rocznie z dołu do tutejszo-sądowego depozytu, na rzecz wierzyteli tabularnych pod zastrzeżeniem w punkcie 8mym składać.
4) Nabywca obowiązanym jest w miarę ofiarowanéj ceny kupna, długi tę realność obciążające, którychby wypłaty wierzyciele przed umówionym terminem wypowiedzenia przyjąć niechcieli, na siebie przyjąć, inne zaś w przeciągu dni 30 po prawomocności porządku wypłaty według tego porządku zapłacić.
5) Nabywca jest obowiązany ciężary ziemskie na téj realności będące, bez jakiegokolwiekbądź wynagrodzenia lub odtrącenia z zaofiaerwanéj ceny kupna przejąć.
6) Gdyby pomieniona realność, ani w 1 ani w 2gim terminie za taką cenę sprzedaną nie była, któraby pokrywała wszelkie nań ciążące ciężary (wyłącznie ziemskich) wtedy strony interesowane mianowicie wszyscy wierzyciele i exekwent stawić się mają dnia 21 listopada 1856 o godzinie 4téj po południu w sądzie c. k. krajowym celem ułatwienia warunków licytacyi. Niestawający będzie uważany że się przyłączył stawającym wierzycielom. Po ułożeniu warunków licytacyi łatwiejszych, ogłoszona zostanie licytacya w jednym terminie odbywać się mająca, na którym także i niżéj ceny szacunkowéj za każdą cenę sprzedaną zostanie.
7) Po ścisłem dopełnieniu 3go warunku, nabywcy dekret własności wydanym i on równocześnie z zaintabulowaniem resztującéj ceny kupna wraz z odsetkami jako właściciel kupionéj realności zaintabulowanym zostanie, zarazem wszelkie ciężary, z wyjątkiem tych, któreby nabywca bez odciągania na siebie przyjął, z ksiąg hipotecznych téj realności wyextabulowane, i na cenę kupna złożoną lub zabezpieczoną przeniesione zostaną. Koszta intabulacyi niemniéj podatek odsetkowy za przeniesienie własności, na nabywcę, ponosi tenże sam.
8) Skoro nabywca z jakiejbądź przyczyny, jak z wyż pod 3, 4 i 7 przytoczonych warunków niedopełni, wtedy na prośbę kogobądź z interesowanych, kupiona realność bez nowego oszacowania w jednym terminie, a nawet niżéj ceny szacunkowéj publicznie sprzedaną, wadium za przepadłe ogłoszone będzie, a nabywca warunki kupna niedotrzymujący do wynagrodzenia szkód całym swym majątkiem odpowiedzialnym się staje.
9) Co się tyczy podatków na téj realności zalegających, jakoteż ciężarów i innych danin, odsyłają się chęć kupna mający do tutejszego c. k. urzędu podatkowego i do tutejszéj hipoteki.

O rozpisaniu téj licytacyi zawiadamiają się: Franciszek Kluger i Anna Dobrzańska, daléj następujący wierzyciele, jako to: gmina tutejsza przez tutejszy magistrat na ręce JW. pana burmistrza, małżonkowie Michał i Anna z Bucheltów Zieleniewscy, Józef Flinter, Roman Kieres, Gedalie Langrok, Abraham Infeld i Samuel Fendler, jako też i ci, którzyby późniéj do ksiąg hipotecznych téj realności weszli, daléj wierzyciele z życia i miejsca pobytu niewiadomi, albo którym niniejsza uchwała o licytacyi przed terminem nie mogła być całkiem, albo nie dość wcześnie do-

ręczoną, przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie pana adwokata D. O. P. Jana Mraczek z substytucyą p. adwokata D. O. P. Zucker.

Kraków d. 1 września 1856. (2065-2-3)

N. 27699. **Konkurs-Kundmachung.**

Im Krakauer Kreise sind nachstehende Triviallehrerstellen in Erledigung gekommen, als

1) in Liszki mit dem Gehalte von . . 142 fl. $51\,^{1}/_{2}$ kr.
2) in Ciężkowice mit . . . . 95 fl. $14\,^{1}/_{4}$ kr.
und zwei Joch Grundes
3) Dąbrowa mit . . . . 119 fl. $2\,^{3}/_{4}$ kr.
4) Grojec mit . . . . 130 fl. $57\,^{3}/_{4}$ kr.
und zwei Joch Grundes
5) in Jeleń mit . . . . 119 fl. $2\,^{2}/_{4}$ kr.
und $1\,^{1}/_{2}$ Joch Grundes
6) in Regulice mit . . . . 130 fl. $57\,^{3}/_{4}$ kr.
und zwei Joch Grundes

Diese Gehalte dürfen in Kürze bis zur Congrua von 200 fl. CM. erhöht werden.

Bewerber um diese Posten haben ihre gehörig belegten Gesuche bis Ende Oktober l. J. durch ihr vorgesetztes Amt bei der Krakauer Volksschulen Oberaufsicht zu überreichen. Von der k. k. Landes Regierung.

Krakau am 20. September 1856.

Konkurs.

[N. 27281.] W obwodzie Krakowskim zostały następujące posady na nauczycieli trywialnych opróżnione, jako:

1) w Liszkach z pensyą roczną . . 142 złr. $51\,^{1}/_{2}$ kr.
2) w Ciężkowicach . . . . 95 złr. $14\,^{1}/_{4}$ kr.
oraz z dwu morgami gruntu
3) w Dąbrowie z . . . . 119 złr. $2\,^{3}/_{4}$ kr.
4) w Grojcu z . . . . 130 złr. $57\,^{3}/_{4}$ kr.
i dwu morgami gruntu
5) w Jeleniu z . . . . 119 złr. $2\,^{3}/_{4}$ kr.
i z gruntem półtora morga
6) w Regulicach z . . . . 130 złr. $57\,^{3}/_{4}$ kr.
i z dwu morgami gruntu

Wkrótkim czasie będą zapewnie powyższe pensye do 200 złr. mon. konw. polepszone.

Starający się o jednę z tych posad, mają swoje podania, z załączeniem przynależnych dowodów, do końca października b. r. przez swój przełożony urząd, nadzorowi szkół ludowych w Krakowie przedłożyć.

Z c. k. Rządu krajowego

Kraków 20go września 1856 (2093-1-2)

Edict.

[Z. 4367.] Vom Krakauer k. k. städt. delg. Bezirksgerichte werden über Ansuchen der k. k. Finanz-Prokuratur Namens der Geimende Kalembina die Inhaber des in Verlust gerathenen Empfangsscheines der Jasłower k. k. Sammlungskassa vom 4. April 1851 Z. 64 über die verloste $^{2}/_{00}$-tige galiz. Naturallieferungsobligation vom 1. May 1817 Z. 1703 über 76 fl. $37\,^{4}/_{8}$ kr., hiemit aufgefordert, diese Urkunde binnen Einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen um so gewisser vorzuweisen und ihre bezüglichen Rechte darzuthun, als sonst diese Urkunde für null und nichtig und für ganz rechtsungiltig erklärt werden würde.

Krakau am 22. September 1856. (2090-1-3)

Obwieszczenie.

[L. 27955] Z początkiem 4go października b. r. rozpoczyna się dwuroczny kurs przygotowawczy u Panien w klasztorze św. Jana w Krakowic, celem wykształcenia zdolnych kandydatek w nauczycielstwie dla zakładów naukowych i pensyi dla żeńskiéj płci.

Kandydatki, starające się o przyjęcie na rzeczony kurs mają się przed przełożonym tego wydziału wykazać:

1) że przebyły 16ty rok wieku swego,
2) że posiadają odpowiednio wykształcenie, nareszcie
3) udowodnić swoje dobre i moralne prowadzenie.

Z c. k. Rządu krajowego

Kraków 25go września 1856. (2094)

Kundmachung.

[N. 2728.] Von Seite des Niepołomicer k. k. Bezirksamtes wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Verpachtung der Gemeinde-Jagdbarkeit, auf den, der nachstehenden Gemeinden nach dem allerhöchsten Jagd Patente vom 7. März 1849. zur Ausübung der Jagd zugewiesenen, oder denselben eigenthümlich gehörigen Grundbesitze auf drei nach einander folgenden Jahren, das ist: vom 1. November 1856. bis Ende October 1859. mittelst öffentlicher Licitation in der hierortigen Bezirks-Amtskanzelei gemeindeweise an den nachstehenden Tagen vorgenommen werden wird, als:

Am 30. September 1856. Niepołomice mit Mszczęcin und Kółko. Brzezie mit Gruszki. Wolabatorska mit Kępiany. Zabierzów mit Wolazabierzowska. Chobot. Grodkowice mit Łysokanie.

Am 1. October 1856. Czyżów. Zborczyce. Klaj. Targowisko. Szarów. Książnice wielkie i małe. Pierzchów. Nieznanowice.

Am 2. October 1856. Ochmanów mit Zagórze. Podłęże. Staniątki mit Podborze et Chrość. Suchoraba mit Słomiróg. Zakrzów mit Zakrowiec.

Am 3. October 1856. Szczytniki mit Świątniki. Krakuszowice. Liplas. Wiatowice. Niegowić. Marszowice. Kłęczany. Niewiarów mit Świdówka und Jaroszówka.

Niepołomice den 5. September 1856. (2016--3)

Koncurs-Ausschreibung.

[Z. 492 praes.] Bei dem Neu-Sandecer k. k. Kreisgerichte ist eine Gerichts-Adjunktenstelle mit dem Gehalte jährlicher 500 fl. C. M. und dem Vorrückungsrechte in die höheren Gehaltsstuffen von 600 fl. und 700 fl. C. M. in Erledigung gekommen.

Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Vorschrift des kais. Patentes vom 3. Mai 1853 N. 81 R. G. B. verfassten Gesuche binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in die Krakauer Zeitung im vorgeschriebenen Wege, anher zu überreichen.

Vom Praesidium des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandec am 18. September 1856. (2019-2-3)

Edict.

[Z. 8605.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Josefa Paliszewska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 25. Juni 1855 Z. 4145. für die im Tarnower Kreise lib. dom. 79. pag. 36. liegenden Güter Lubzina und Brzezowka und zwar für Lubzina mit 1645 fl. 30 kr. C. M. und für Brzezowka mit 15835 fl. $27\,^{4}/_{8}$ kr. C. M., bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals, diejenigen denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zustehet hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Oktober 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnów am 13. August 1856 (2077-1-3)

Ankündigung.

[N. 13,801] Von Seite der Bochniaer k. k. Kreisbehöde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Czchower:

a) städt. Propination und
b) der Markt und Standgelder für die Zeit vom 1ten November 1856 bis lezten Oktober 1859 eine 3. Licitation am 6ten Oktober 1856 in der Czchower Kämmerei Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt für die Propination 560 fl und für die Markt- und Standgelder 161 fl. 1 kr. CM. jährlich. Hiebei werden auch Anbothe unter den Fiskalpreis angenommen werden und das Vadium, alle Unternemer werden zu dieser Licitation eingeladen-

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei. (2042--3)

Edict.

[Z. 8128.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass Frau Josefa Gräfin Przerębska, verehelichte Gräfin Skorupka, sämmtliche vor dem 1. Juli 1856 an verschiedene Personen ausgestellte Vollmachten, ihren Bevollmächtigten aufgekündigt habe.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 12. August 1856. (1917--3)

(2092) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 8646.] Laut Eröffnung des königl. preussischen Hauptzollamtes in Mislowitz vom 15. September l. J. Z. 5851 dürfen Personenzüge nach 6 Uhr Abends im Sinne des §. 86 der preussischen Zollordnung in Mislowitz nicht einfahren.

Es erleidet somit der mit 20. August ins Leben getretene Fahrplan insofern eine Aenderung, dass die Personenzüge Nr. XI und XII unterbleiben.

Zur Herstellung des Lokalverkehres zwischen Mislowitz und Krakau wird jedoch der Personenzug XVI. statt wie bisher von Trzebinia, schon von Krakau u. z. um 8 Uhr 30 Minuten früh abfahren.

K. k. Betriebs-Direction der östlichen Staatsbahn.

Krakau am 27. September 1856.

Zur Zahl 8646.

Fahrordnung

Für den Personenzug Nr. IX.

Stationen:	Fahrzeit U.	Fahrzeit M.	Ankunft U.	Ankunft M.	Aufenthalt U.	Aufenthalt M.	Abfahrt U.	Abfahrt M.	Trifft zusammen mit Zug	Anmerkung.
Mislowitz		Mittags					12	—	XVI.	
Szczakowa		20	12	20	—	40	1	—		
Ciężkowice		10	1	10	—	1	1	11		
Trzebinia		19	1	30	—	10	1	40		
Krzeszowice		23	2	3	—	5	2	8		
Zabierzow		22	2	30	—	1	2	31		
Krakau		24	2	55	Nachmittags				IV.	
Für den Personenzug Nr. XVI.										
Krakau		Früh					8	30		
Zabierzow		25	8	55	—	1	8	56		
Krzeszowice		24	9	20	—	5	9	25		
Trzebinia		25	9	50	—	15	10	5	III. V.	
Ciężkowice		19	10	24	—	1	10	25		
Szczakowa		10	10	35	—	35	11	10		
Mislowitz		20	11	30	Mittags				IX.	
Personenzug 9 a.										
Granica		Vormittags					10	30		
Szczakowa		5	10	35	Vormittags					
Personenzug 16 a.										
Szczakowa		Mittags					12	25		Dieser Zug steht in Szczakowa mit dem Zuge XVI und IX in Verbindung.
Granica		5	12	30	Mittags					

Edict.

[Z. 10224.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Marie 1. Ehe Gąsiorowska 2. Popiel Namens ihres minderjährigen Sohnes Nikolaus Anton Gąsiorowski Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission von. 11. Oktober 1855 Z 6347. für das im Bochniaer Kreise lib. dom. 303. pag 61. liegende Gut Zbydniów bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 12248 fl. 25 kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten November 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 4. September 1856. (2076-1-3)

Edict.

[Z. 3850] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Tymbark erledigten Tagschreiberstelle mit dem Taggelde a 45 kr. CM. wird der Konkurs in der Dauer von 4. Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Edikts in die Krakauer-Landes-Zeitung „Czas“ gerechnet hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten eigenhändig geschriebenen Gesuche mittelst des k. k. Bezirksamtes in dessen Bereiche sie wohnen, hieramts zu überreichen.

Hiebei ist nachzuweisen der Geburtsort; das Alter, der Stand, die Religion, die Moralität, die zurückgelegten Studien, dann die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache und die bisherige Verwendung.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des k. k. Tymbarker Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte

Tymbark den 21ten September 1856 (2020--3)

Konkursausschreibung.

[N. 13,024] Zur Bezetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Głogów in Erledigung gekommenen Bezirkskanzlistenstelle mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CM. wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber haben Ihre gehörig instruirten Gesuche bei der k. k. Kreisbehörde in Rzeszów mittelst Ihrer vorgesetzten Behörde und wenn Sie noch nicht in öffentlichem Dienste stehen mittelst ihrer Kreisbehörde längstens, 4 Wochen vom Tage der 3. Einschaltung in die Zeitung gerechnet, einzusenden und sich:

a) Uiber den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
d) über das politische und moralische Verhalten,
e) über die bisherige Verwendung und Dienstleistung

und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergegangen werde. Endlich haben Sie anzugeben ob und in welchem Grade Sie mit den Beamten dieses k. k. Bezirksamtes verwandt oder Verschwägert sind.

Von k. k. Kreisbehörde

Rzeszów am 24ten September 1856. (2084-1-3)

Kundmachung.

[Z. 502] Zur Sicherstellung der Lieferung des Amts- und Kanzellei Erfordernisse für das Neu-Sandecer k. k. Kreisgericht auf das Verwaltungsjahr 1857, und zwar von beiläufig:

80. Ries Klein-Kanzlei-Papier.
1. Ries Gross-Kanzlei-Papier.
60. Ries Klein-Konzept Buttenpapier.
30. Ries Klein-Konzept Maschienpapier.
3. Ries Gross-Konzept Buttenpapier.
5. Ries Pack-Papier.
30. Wiener Pfund Steurin Kerzen.
200. Polnische Pfund Unschlittkerzen.
25. Pfund Wiener Gewicht Siegellack.
200. Bund Federkiele.
30. Pfund Wienergewicht Bindspagat.
600. Ellen Rebschnüre.
300 Ellen Packleinwand — und der Buchbinderarbeiten — wird bei diesem k. k. Kreisgerichte am 7ten Oktober 1856 und den nächstfolgenden Tagen um 9 Uhr Vormittags eine Lizitation abgehalten werden, wozu Unternehmunglustige mit dem Beisaze vorgeladen werden, dass jeder vor dem Begiene der Lizitation das entfallende Vadium zu erlegen hat. — Auch schriftliche mit den gesezlichen Erfordernissen versehene Offerten werden bei der Verhandlung angenommen werden.

Vom k. k. Kreisgerichts-Praesidium

Neu-Sandec am 20ten September 1856. (2018-2-3)

Kundmachung.

[Z. 501] Vom Neu-Sandecer k. k. Kreisgerichts-Präsidium wird hiemit bekannt gemacht, dass im Zwecke der Sicherstellung:

a) der Bespeisung der Inquisiten und Sträflinge des k. k. Kreisgerichtes und des k. k. städtisch delegirten Bezirksgerichtes.

b) des Bedarfes von 159 Klaftern harten Brennholzes
c) von 1,300 Pf. 13 Loth reiner Unschlitts, 96 Pf. $8^{3}/_{4}$ Loth Unschlittkerzen, 8,940 Stück Lampendochte,
d) 167 Zenntner Kornlagerstroh— dann
e) der nöthigen Schmiedearbeiten- und Schuhschmier für das Verwaltungsjahr 1857 im hierortigen Kreisgerichtsgebäude eine öffentliche Lizitation am 2ten Oktober 1856 und im Falle der Erfolglosigkeit derselben am 6. und 7. Oktober 1856 die zweite und dritte Lizitation und zwar jedesmal um 9. Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Das Vadium beträgt für die Unternehmung ad a) 476 fl. CM. ad b) 112 fl. CM. ad c) 54 fl. CM. ad d) 11 fl. CM. und ad e) 17 fl. CM.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können am Tage vor der Lizitation bei dem k. k. Kreisgerichte eingesehen werden.

Auf schriftliche Offerten wird in so weit Rücksicht genommen werden, als dieselben mit dem erforderlichen Vadium belegt sein werden.

Vom Praesidium des k. k. Kreisgerichtes
Neu-Sandec am 18. September 1856. (2022-2-3)

Ankündigung.

[N. 14,642.] Gemäss hohen Landes Regierungs Verordnung vom 11. September 1856 Z. 27,061 wird zur Sicherstellung des Erfordernisses an Deckstofferzeugung, Zufuhr, Zerschlägelung, und theilweise auch Schlichtung in der Makower Strassenbezirke u. z. für die Mszaner und Klikuszower Wegmeisterschaft die Licitations- und Offerten Verhandlung *am 13. October 1856* mit besonderer Bedachtung, auf die Uibernahme der Lieferung durch die Gemeinde für die dreijährige Periode 1857, 1858, 1859 in der Neumarkter k. k. Bezirks-Amtskanzelei in den gewöhnlichen Amtsstunden abgehalten werden.

Der Fiskalpreis für die Mszana dolner Wegmeisterschaft für das Baujahr 1856 beträgt . . . . 1036 fl. $25^{2}/_{4}$ kr.
und für die Klikuszower Wegmeisterschaft 705 fl. $27^{2}/_{4}$ kr.
Zusammen . . 1741 fl. 53 kr.

Die schriftliche Offerte muss Vorschriftsmässig ausgestellt sein und den 10ten Theil des Anboths als Vadium beigelegt enthalten.

Der mündliche Anbiether hat das vom obigen Fiskalpreise entfallende 10 perzentige Vadium bei der Licitation zu erlegen.

Die näheren Licitationsbedingnisse werden am obigen Tage der Verhandlung bekannt gegeben werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.
Sandez am 20. September 1856. (2023-2-3)

Kundmachung.

[Z. 1581.] Von Seiten des Rzeszower k. k. Kreisgerichts Praesidiums, wird zur Sicherstellung der Bespeisung, der beym Rzeszower k. k. Kreisgerichte Verhafteten auf das v. Jahr 1857 in hierortigen k. k. Kreisgerichtsgebäude eine öffentliche Lizitation am 2ten Oktober 1856 und im falle der Erfolglosigkeit denselben, am 6ten und 7ten Oktober 1856 die zweyte und dritte Lizitation und zwar jedesmahl um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden, und zwar:

a) von 75920 Kostportionen, Vadium 830 fl.
b) „ 75920 Brodportionen, Vadium 601 fl.
c) „ 3285 Spitalsportionen, Vadium 48 fl.

Das Vadium für alle Bespeisungsartikeln zusammen, beträgt 1479 fl. und muss vor Begien der Lizitation erlegt werden.

Die Lizitatiosbedingnisse werden an dem Tage der Verhandlug den Unternehmungslustigen bekannt gemacht werden, und können auch früher hiergerichts eingesehen werden.

Auch schriftliche Anbothe werden angenommen, diese müssen den bestehenden Vorschriften gemäss ausgefertigt, mit dem obbezogenen Vadium belegt, den Anboth mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt enthalten.

Vom Praesidium des k. k. Kreisgerichtes.
Rzeszow den 17ten September 1856. (1989--3)

Lizitazions-Ankündigung.

[Nro 6653.] Von Seiten der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung in Bochnia wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung der im Bochniaer Kreise gelegenen Aerarial Mauthstationen zu Bochnia, Gdów, Książnice, Brzesko, Wojnicz, Prokocim, Zabawa und Niepołomice für das V. J. 1857 allein oder für die beiden V. J. 1857 und 1858 unter denselben Bedingnissen, welche in der gedrukten Lizitations-Ankündigung der h. k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau de dtto 16ten Juli 1856 Z. 17,728 enthalten sind, hieramts eine neuerliche Lizitation und zwar Donnerstag am 2. Oktober 1856 Vormittag auf alle obgenannten Mauthstationen abgesondert und am Nachmittage auf dieselben Stationen abgehalten werden wird.

Schriftliche Anbote können bis zum Tage der Lizitation bei dem Vorstande der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung und am Tage der Lizitation selbst bis zum Abschlusse der mündlichen Versteigerung bei der Kommission eingebracht werden.

Von der k. k. Kameral-Bezirks-Verwaltung.
Bochnia den 16. September 1856. (1998-2-3)

Inseraty.

Max Hatszek OPTYK z Pesztu

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że ze znacznym wyborem optycznych swych przedmiotów tylko przez ciąg jarmarku w Krakowie zabawi.

Znajduje się również u niego wielki zapas **perfum i towarów galanteryjnych**, pomiędzy któremi szczególniéj odznaczają się taniością i praktycznością swoją **lampy do nakręcania.**

Miejsce sprzedaży w HOTELU DREZDEŃSKIM pod L. 3.

Max Hatschek Optiker aus Pesth

beehrt sich einem P. T. Publikum ergebenst anzuzeigen, daß er mit seiner möglichst großen Auswahl aller optischen Gegenstände nur während der Messe hier bleibt.

Auch befindet sich bei ihm ein großes Lager der neuesten englischen und französischen **Galanterie- und Parfümerie-Waaren,** worunter sich die **Moderateur-Lampen** durch Zweckmäßigkeit und Billigkeit besondes auszeichnen,

(2069-2-4) Das Verkaufslokal befindet sich im Hotel Dresden Zimmer Nr. 3.

Ich würde den vielfachen an mich ergangenen Aufforderungen, den bevorstehenden Markt in Krakau mit einem Waaren-Lager zu beziehen, sehr gern entsprochen haben, wenn nicht der bedeutende Umfang meines hiesigen Platz-Geschäfts es mir zur Pflicht machte, mein reichhaltiges Lager in seiner völligen Ausdehnung am hiesigen Orte zu belassen.

In dankbarer Anerkennung dieser mich sehr ehrenden Aufforderungen halte ich mich zu gegenwärtiger Mittheilung verpflichtet; ich bitte, die mir zugedachten Aufträge, mir geneigtest hierher ertheilen zu wollen, und darf wohl nicht erst versichern, dass ich sie in gewohnter Weise, prompt und reel auszuführen bemüht sein werde.

Breslau am 24ten September 1856. **D. Immerwahr.**

Byłbym bardzo chętnie uczynił zadosyć życzeniom z wielu stron objawionym, aby na nadchodzący jarmark krakowski przybyć ze składem towarów, gdybym z powodu znacznego pokupu miejscowego nie był zmuszony zostawić tu w całości mój skład obficie zaopatrzony.

Uznając z wdzięcznością te zaszczytne wezwania, czuję się obowiązanym do niniejszego oznajmienia i proszę o łaskawe przysłanie mi tutaj wszelakich zleceń, które jak zwykle z dokładnością i sumiennością będę się starał wykonać.

Wrocław 24go września 1856. (2066-2) **D. Immerwahr.**

Niezwykłe doniesienie jarmarczne

a to wszystkich gatunków towarów tego rdzaju wyrobu

taniéj o 25% niż u kogobądźkolwiek.

Nie uciekając się do żadnéj szarlataneryi, donosimy wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności, iż z bogato zaopatrzonym zapasem

PŁÓCIEN i BIELIZNY STOŁOWEJ

najlepszego gatunku po cenach stale oznaczonych.

Przybyliśmy na drugi tutejszy jarmark i spodziewamy się licznego odbytu, starać się bowiem będziemy, aby Szanownych Nabywców obsłużyć jak należy. — Osobliwie śmiemy zwrócić uwagę na to, że każdemu czy kupującemu czy niekupującemu pokazany będzie towar rozłożony, że każda sztuka towaru **znakiem naszym** opatrzona być musi, jak również zaręczamy za **sprawiedliwą miarę** i **towar bez skazy.**

Cennik w monecie konwencyjnéj po cenach stałych w ryczałtowéj jak i w drobiazgowéj sprzedaży.

1 Obrus niezszywany	—złr.	40 kr.	i wyżéj.
1 tuzin niebielonych ręczników . .	1 „	20 „	„
$^{1}/_{2}$ tuzin białych płóciennych chustek od nosa	1 „	15 „	„
$^{1}/_{2}$ tuzina białych chustek batystowych	2 „	30 „	„
1 serweta do kawy we wszystkich kolorach	1 „	— „	„
1 tuzin serwetek deserowych we wszystkich farbach	— „	42 „	„
1 sztuka płutna domowego na 39 łokci	6 „	39 „	„
1 sztuka płótna góralskiego na 30 łokci	8 „	— „	„
1 sztuka płótna z ręcznego przędziwa, bielona na trawie na 52 łokci	9 „	— „	„
1 sztuka płutna w przędziwie bielonego 52 łokci	10 „	30 „	„
1 sztuka płótna nicianego na 12 koszul 56 łokci	11 „	— „	„
1 sztuka takiegoż cienka na 12 koszul 56 łokci	13 „	— „	„
1 sztuka weby $^{6}/_{4}$ szeroka 66 łokci	16 złr.	—kr.	i wyżéj.
1 sztuka weby holend. 66 łokci .	18 „	— „	„
1 sztuka prawdziwéj weby szwajcarskiéj $^{6}/_{4}$ szeroka 72 łokci . .	20 „	— „	„
1 sztuka podwójnie króconéj weby $^{6}/_{4}$ szeroka, 66 łokci	22 „	— „	„
1 sztuka brabanckiej weby $^{6}/_{4}$ szeroka, 66 łokci	24 „	— „	„
1 sztuka irlandzkiej weby $^{6}/_{4}$ szeroka, 66 łokci	28 „	— „	„
1 sztuka belgijskiego płótna surowego $^{6}/_{4}$ szeroka 66 łokci . . .	30 „	— „	„
1 sztuka weby batystowéj z prawdziwéj przędzy pokrzywowéj . . .	35 „	— „	„
1 garnitur cwilichowy na 6 osób .	3 „	30 „	„
1 takiż na 12 osób	7 „	— „	„

Prześcieradła płócienne $^{10}/_{4}$, $^{12}/_{4}$, $^{16}/_{4}$ szerokie, bardzo przednia bielizna stołowa adamaszkowa na 6, 12, 18, 24 osób, tudzież prawdziwe nici po cenach stosunkowo jeszcze tańszych.

Polecamy się z uszanowaniem **M. WEISS i RITTER,**
miejscy kupcy płócien.

Zamówienia od osób zamiejscowych wypełniane będą jak najrzetelniéj.

Sprzedaż odbywać się będzie tak jak poprzednio w hotelu Drezdeńskim p. Lipińskiego N. 20 na dole.

Nadmieniamy, że z towarem naszym **nie rozsyłamy nikogo po domach,**

Nabywający na raz towaru za 100 złr. otrzymają **5%** — za 50 **2%** w gotówce ub w towarze.

Aussergewönhliche MARKT ANZEIGE

und zwar von allen Gatungen in diese Fabrikation schlagenden Artikeln,

mit 25% billiger als bei Jedem Andern.

Um zu keiner Charlatanerie unsere Zuflucht zunehmen, zeigen wir Einen hohen Adel und dem P. T. Publikum an, dass wir mit einem reich sortirten Lager von

LEINWAND und Tischzeugen

von der besten Qualität zu sehr soliden Preisen

zur hiesiegen zweiten Messe angelangt sind, und hoffen auf zahlreiche Abnehmer, da wir stets streben werden, unsere geehrten Kunden auf das solideste zu bedienen.

Insbesondere erlauben wir uns aufmerksam zu machen, dass jedem Käufer und Nichtkäufer die Waare geöffnet gezeigt wird, dass jedes Stück Waare mit unserem Stämpel versehen sein muss, so wie wir für richtiges Ellenmass und fehlerfreien Waare garantieren.

Preis-Courant in Conv. Münze zu festen Preisen, en gross sowohl als en detail:

1 Tafeltuch ohne Naht	—fl.	40 kr.	und höher.
1 Dutzend ungebleichte Handtücher	1 „	20 „	„
$^{1}/_{2}$ Dutzend weisse-leinene Taschentücher	1 „	15 „	„
$^{1}/_{2}$ Dutzend weiseBatist-Tücher .	2 „	30 „	„
1 Kaffeetuch in allen Farben . .	1 „	— „	„
1 Dutzend Dessert-Tücher in allen Farben	— „	42 „	„
1 Stück Hausleinwand, 39 Ellen	6 „	30 „	„
1 Stück Gebirgsleinwand, 39 Ellen	8 „	— „	„
1 Stück Handgarnund, Grasbleich-Leinwand, 52 Ellen	9 „	— „	„
1 Stück in Garn gebleichte Leinwand, 52 Ellen	10 „	30 „	„
1 Stück Zwirnleinwand zu 12 Hemden, 56 Ellen	11 „	— „	„
1 Stück Zwirnleiwand 12 Hemden, 52 Ellen	13 „	— „	„
1 Stück Webe-Leinwand $^{6}/_{4}$ breit, 66 Ellen	16 „	— „	„
1 Stück holländische Weben, 66 Ellen	18 „	— „	„
1 Stück ächte Schweitzer Weben $^{6}/_{4}$ breit, 72 Ellen	20 „	— „	„
1 doppelt gedrillte Weben $^{6}/_{4}$ breit, 66 Ellen	22 „	— „	„
1 Stück Brabanter Weben $^{6}/_{4}$ breit, 66 Ellen	24 „	— „	„
1 Stück Irländer Weben $^{6}/_{4}$ breit, 66 Ellen	28 „	— „	„
1 Stück Belgische Kronleinwand $^{6}/_{4}$ breit, 66 Ellen	30 „	— „	„
1 Batist-Weben vom ächtem Nisslergarn	35 „	— „	„
1 Garnitur zu 6 Personen in Zwillich	3 „	30 „	„
1 Garnitur zu 12 Personen . .	7 „	— „	„

Leintücher Leinwand $^{10}/_{4}$, $^{12}/_{4}$ und $^{16}/_{4}$ breit und sehr feine, Damast-Tischzeuge zu 6, 12, 18, 24 Personen und ächter Zwirn-Gradl zu verhältnissmässig noch billigeren Preisen.

Empfehlen uns hochachtungsvoll *M. Weiss & Ritter,*
brgl. Leinwandhändler.

Auswärtige Bestellungen werden auf das Solideste besorgt.

Das Verkaufs-Locale befindet sich, wie früher: Hotel Dresden bei Herrn Lipiński N. 20. Partere.

Wir bemerken, dass wir mit unserer Waare Niemanden Hausiren schichen.

Abnehmer einer Parthie Waare im Preise von 100 fl. erhalten 5% — im Preise von 50 fl. erhalten 2% in baarem Gelde oder in Waare.

(2057-4-6)

Od 1go października b. r. wychodzi we Lwowie codziennie, wyjąwszy w poniedziałki i dni po uroczystych świętach następne, w objętości arkusza,

NOWY DZIENNIK

poświęcony polityce, przemysłowi i literaturze

pod nazwiskiem:

ŚWIT.

Przegląd polityczny na czele dziennika obznajomi czytelników z tokiem i rozwojem wszystkich kwestyj politycznych na czasie będących.

Artykuł wstępny wyjaśniać będzie wszystkie kwestye ważniejsze, czy to polityczne, czy to odnoszące się do stosunków państwa w ogóle i kraju naszego w szczególności, o ile nam takowe pod rozbiór brać wolno; tudzież kwestye odnoszące się do rozwoju handlu, przemysłowości i potrzeb szczegółowych, tak materyalnych jak i umysłowych naszego kraju, a mianowicie tak ze swego ogólnego stanowiska, jako też i w zastósowaniu do szczegółowych i prawdziwych potrzeb naszego kraju.

Pod rubryką *kraj i cesarstwo* podawane będą wszelkie wiadomości, tyczące się Państwa Austryackiego i Galicyi w szczególe, w korespondencyach oryginalnych jak też i w krótkich, zwięzłych, dokładnych wyciągach z innych dzienników. Ważniejsze wiadomości z Wiednia, większy interes dla naszéj publiczności mające, otrzymywać będziemy wcześniéj, niż przez dzienniki wiedeńskie i przeto w **Świcie** piérwéj, albo równocześnie, a tylko w odleglejszych obwodach zachodnich kraju cokolwiek później, niż przez dzienniki wiedeńskie czytelników dochodzić będą. Lecz przez doprowadzenie kolei żelaznéj do Lwowa i ta niedogodność powoli zniknie.

Wreszcie telegraf tak z Wiednia jak i z główniejszych stolic Europy będzie nam donosić natychmiast wszelkie ważniejsze zdarzenia, tak iż wiadomość podobna dojdzie czytelnika w całéj Galicyi pierwéj, niż z dzienników wiedeńskich lub zagranicznych.

Rubryka *Wiadomości zagraniczne* obznajmi czytelnika tak w korespondencyach własnych z głównych stolic Europy, jako też w zwięzłych i dokładnych wyciągach z dzienników zagranicznych z politycznym stanem rzeczy za granicą.

Nowiny miejscowe i zagraniczne podadzą do wiadomości wszystkie wypadki w kraju i za granicą, mogące w jakimkolwiek innym względzie obudzić ciekawość czytelnika.

Feilleton poświęcony głównie oryginalnéj powieści, peryodycznemu przeglądowi piśmiennictwa krajowego a czasem i zagranicznego, krytyce umiejętnéj i sztuk pięknych, jako też obrazkom towarzyskiego życia krajowego, łącząc naukę z rozrywką, poda także płci pięknéj pożądaną jak sądzimy sposobność należenia do rzędu czytelników **Świta**.

W *części przemysłowéj i handlowéj*, rękodzielniczéj i rolniczo-gospodarczéj będziemy podawać wyciągi z posiedzeń izb handlowych i przemysłowych tak krajowych jak i całego Cesarstwa, o ile te ostatnie kraj zajmować mogą, wiadomości o ważniejszych wynalazkach i sprawozdania, ceny płodów krajowych i wyrobów, jako też płodów surowych zagranicznych, w potrzeby krajowe wchodzących, tak na targach i jarmarkach krajowych, jako też i zagranicznych, jeżeli te w stosunkach handlowych z krajem stoją, jako to Odessa, Gałacz, Gdańsk, Wrocław, Hamburg i t. d.

Będzie również podawany kurs pieniędzy i papierów publicznych na giełdach ważniejszych punktów Europy.

Nakoniec spis osób przejeżdżających i odjeżdżających, spostrzeżenia meteorologiczne, spis osób zmarłych, wyciągi z dziennika urzędowego Gazety lwowskiéj uzupełnią szereg wiadomości gazetą naszą podawanych.

Przedpłata na dziennik *Świt* wynosi

we Lwowie:			z przesyłką pocztową:		
rocznie	złr. 15	kr. —	rocznie	złr. 18	kr. —
półrocznie	„ 7	„ 30	półrocznie	„ 9	„ —
kwartalnie	„ 3	„ 45	kwartalnie	„ 4	„ 30
miesięcznie	„ 1	„ 20	miesięcznie	„ 1	„ 40

Uwiadomienia wszelkiego rodzaju umieszczają się za opłatę od wiersza petytowego po 3 kr. za pierwszy, a połowę tego za każdy następny raz i dopłatę stemplową 10 kr. za każdorazowe umieszczenie.

Listy tylko frankowane przyjmują się. — Reklamacye nieopieczętowane wolne są od opłaty listowéj.

Lwów dnia 18go września 1856 roku.

Redaktor naczelny **Dr. T. Wisłocki.** (2073-1-3) Wydawca odpowiedzialny **E. Winiarz.**

September. (1951-2-3) **1856.**

VERZEICHNISS
der schönsten Pflanzen, Bäume und Sträucher

welche zu haben sind bei

WENZEL SCHOLASTIKUS JOSEPHU

in LANCUT Rzeszower Kreis in Galizien.

Briefe und Gelder sind zu franciren.

In sehr gesunden Exemplaren.

Für Kösten und Schachteln, werden die Auslagen von 10—60 kr. berechnet.

Preise in Conventions-Münze per 1 Stück.

	Kreuzer.
Aelthea, flore plena, englische Pracht-Malven in schönen Farben	15
Agrostemma in schönen Farben	4
Anemone hepatika flore plena cerulea	10
dto japanica flora rosea, beste Florstaude im Herbst blühende	10
Astern schönste Sorten, beste Florstaude im Herbst blühende	10
Aquilegien schönste Sorten beste Florstaude im Frühjahr blühende	10
Anterrchinum schönste Sorten beste Florstaude im Frühjahr bis Herbst blühende	12
Amarillis schönste Sorten, beste Blüthbeere. Zwiebeln	6–30
Bellis schönste Sorten. zur Einfassung und kleinen Kruppen	6
Bellis schönste Sorten zur Einfassung 100 Stück	90
Calistegia pubescens flore plena rosea, schönste Schlingenpflanzen	10
Calistegia pubescens flore plena rosea, schönste Schlingenpflanzen 12 Stück	60
Campanella schönste Sorten	6
Clematis schönste Sorten	12
Dianthus barbatus fl. ple.	6
dto Topfnelken fl. ple. schönste Sorten	12
Digitalis schönste Sorten	6
Dyklytra spectabilis, wahre Prachtpflanze für Rasenpartien	15
Glicine Apios, Schlingenpflanze	6
Lichnis	3
Lobelien schönste Sorten	10
Miosotis elegans, 12 Stück 30 kr.	4
Mimulus schönste Sorten 12 Stück 60 kr.	6
Paeonien albiflora, schönste Sorten	30
dto officinalis, schönste Sorten	15
Penstemon schönste Sorten	10
Phlox frühblühende schönste Sorten	10
dto spätblühende schönste Sorten	10
dto spät- und frühblühende schönste Sorten 100 Stück	300
Potentilen schönste Sorten	12
Primulen veris, schönste Sorten	6
Sedum für Felsen und Steinkruppen	8
Violen schöne volle, rothe, weisse, blaue, dreifärbige und maxima Grandiflora	6

Bäume und Sträucher

sehr schöne für Rasenplätze und Kruppen.

	Kreuzer.
Acer conchicum und conch. rubra	30
Amorpha Leviscii	15
Aristolochia Sipho, schnellrankender Pfeifenstrauch	20
Azaleen pontica schönste Sorten	15
Berberis schönste Sorten	12
Bignonia radigans, schöne Schlingenpflanze	30
Buxus sempervirens. zur Einfassung	6
Calicantus, schöne Sorten für Rasenplätze	30
Ciisus, wilder Wein	10
Cematis Vitalba, schnellrankende Pflanze	15
Dauzien, schönste Sorten	15
Gleditscina horida, ein sehr schöner Baum für Rasenplätze	30
Hederen, schönste Sorten für Säulen, Blumenkörbe etc.	12
Liliodendron tulipifera	von 20 bis 40
Loniceren schönste Sorten	von 10 bis 25
Mahonia Aquifolia	von 10 bis 20
Paulownia imperialis	von 10 bis 30
Phyladelphus schönste Sorten	von 10 bis 20
Plantanus orientalis und occidentalis	von 20 bis 40
Quercus rubra	von 20 bis 30
Ribes schönste Sorten	von 10 bis 30
Salix Napoleonis und **pendula nigra,** beide sehr schön	15
Spireen schönste Sorten	15
Symporicarpus racemosa und foliis variegatis	15
Syringa schönste Sorten	von 12 bis 30
Ulmeus barbata	20
Weigelia rosea, splendens und amabilis	von 10 bis 30
Grund-Rosen hybriden, die schönsten Sorten und Stecke in echtwurzeligen Exemplaren, 100 Stück ohne Namen 10 fl., 1 Stück mit Namen	15
Remontant-Rosen, hochstämmige 1 bis 2 fl., echt wurzelige per Stück	20
Pimpinelen-Rosen, benöthigen nie eine Deckung, 100 Stück 5 fl., 1 Stück	6
Topf-Rosen, schönste Sorten Thea, Bourb., Noiseti etc. 1 Stück	15
Himbeeren grossfrüchtige, beste Sorten à 1 Stück	12
Johanisbeeren, grossfrüchtige, beste Sorten, 1 Stück	20
Stachelbeeren, grossfrüchtige, beste Sorten, 1 Stück	12
Weinreben, frühreifende Sorten, 1 Stück	20
Erdbeeren, die besten grossfrüchtigen englischen Sorten, 100 Stück ohne Namen 1 fl., 1 Stück	10
Spargelpflanzen, die besten englischen Sorten, 1 Schock 1 fl. 30 kr.	
Champignonsbrut, nebst Angabe wie Champignons daraus zu ziehen sind, eine Schachtel 1 bis 2 fl.	

Nebstbei sind um sehr billige Preise zu haben: die schönsten **Georginien, Fuchsien, Pelargonium, Begonien, Petunien, Verbenen, Lantanen, Gloxinien, Achimenes** und andere warm- und kalthaus Pflanzen.

Von **W. Sch. Josephu,** Obergärtner.

Zmiana lokalu.
Moritz Sachs

pod znakiem „Zur Kornecke“ w Wrocławiu.

HANDEL MÓD

w ciągu tego jarmarku nie będzie miał składów swych **jak dawniéj doniósł w Hotelu Rosyjskim,** lecz w Rynku w domu p. Redolphi cukiernika na 1ém piętrze. Zarazem ośmielam się raz jeszcze dla uniknienia omyłek, zwrócić uwagę, **że w najmniejszych nie zostaję stosunkach z handlem innym tegoż samego imienia,** — a który zajmuje **mieszkanie moje z przeszłego jarmarku w Hotelu Drezdeńskim.**

Lokal-Veränderung.
MORITZ SACHS

zur „Kornecke“ in Breslau

MAISON DE NOUVEAUTE

wird während dieser Messe **nicht wie es früher angezeigt im Hôtel de Russie sondern am Ringe** 1. Etage **im Hause des Herrn Conditor Redolphi** sein. Gleichzeitig erlaube ich mir nochmals um Verwechslungen zu vermeiden, aufmerksam zu machen, **daß ich keinerlei Beziehung zu einem ganz andern Hause gleichen Namens habe, welches mein Quartier von der letzten Messe im** Hôtel de Dresde **inne hat.**

(2068-2-4)

Pierwszy przyjazd na Jarmark
WILHELMA KOHNA
Kupca Płócien
z WĘGIER

zaopatrzony wielkim składem płóciennych towarów, a mianowicie w **bieliznę stołową, ręczniki i płótna,** z któréj **dziesięć koszul** z jednéj sztuki kosztuje **zlr. 7,** i następnie na **zlr. 8** aż do **zlr. 100.** — Fabryka ta jedna z największych w Monarchii, zaręcza za dobroć i prawdziwość towaru, zaprasza Szanowną Publiczność o łaskawe częste odwiedzanie.

Handel znajduje się przy **ulicy Grodzkiéj** pod **L. 26 — 27** na pierwszém piętrze na prawo. (2097-1-3)

(2087) Prawdziwie amerykańskie **Reithofera** (2-3)

ulepszone **kalosze** gumowe

w najlepszym gatunku całkowicie trykotem wyłożone po nadzwyczaj tanich cenach: dla Dam od 1 złr. 20 kr. do 2 złr. — dla Mężczyzn od 1 złr. 30 kr. do 3 złr. a następnie wielki wybór **wiedeńskich słońco- i deszczochronów, torebek dla Dam i torby podróżne** po cenach fabrycznych sprzedaje podczas jarmarku C. SELTENHAMMER z Wiednia.

Buda wysprzedaży w Rynku wprost c. k. budynku gubernialnego pod **L. 23.**

Echt amerikanische und Reithofer's neu verbesserte

Gummi-Überschuhe bester Qualität,

ganz mit Tricot gefüttert, zu besonders billigen Preisen — für Damen von 1 fl. 20 kr. bis 2 fl. für Herren von 1 fl. 30 kr. bis 3 fl. — Dann eine große Auswahl

Wiener Sonn- und Regenschirme, Reisetaschen

für Damen und Herren zu Fabrikspreisen, während des Marktes verkauft werden.

C. Seltenhmmer aus Wien.

Markthütte am Ringplatz vis-à-vis der k. k. Landesregierungung Nr. 23.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.